www.tc.ciechanow.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 50

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 50** (2137) **8 GRUDNIA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 5% VAT

Sonda „Tygodnika"

Praworządność, czy weto?

W tych dniach rząd decyduje, czy przyjmie budżet unijny na kolejne siedem lat czy zadowoli się prowizorium budżetowym. Czy potrzebne są nam środki z Funduszu Odbudowy po pandemii czy damy sobie radę sami? Kością niezgody jest powiązanie pieniędzy unijnych z praworządnością, definiowaną jako jedna z wartości, na których opiera się UE. Czy nasi Czytelnicy popierają weto, które zapowiada rząd i utratę dotacji unijnych, czy praworządność?

Weto to byłaby dla nas katastrofa – mówi **Paweł Jarzyński**, prezes firmy Jawar w Ciechanowie. - Z funduszy unijnych korzystamy wszyscy, a z upartyjnionego sądownictwa chyba tylko pan Ziobro, minister sprawiedliwości i jego partia. To nieporozumienie, żeby ryzykować przyszłość naszych dzieci dla partyjnych interesów rządzącego krajem ugrupowania. Nasza firma, wiodący producent systemów kominowych, wielokrotnie korzystała z funduszy unijnych. Dzięki nim mocno rozwinęła się, zatrudniła nowych pracowników, umocniła swoją pozycję na rynkach krajowym i zagranicznych. W dobie pandemii te fundusze są nam bardzo potrzebne. Bez nich nasz dotychczasowy szybki rozwój zatrzyma się. Wychodzę z założenia, że to Unia Europejska reprezentuje nasze interesy, a nie Polski rząd, który swoimi działania wprowadza brak stabilności w przepisach. Z tego powodu zwiększa się ryzyko biznesowe. **RN**

Czytaj na str. 7

Fot. Archiwum TC

Radny PiS donosi na wicedyrektora Krasiniaka

Za bardzo polityczny

Radny Tadeusz Wieczorek z Klubu Radnych PiS, skierował do Zarządu Powiatu Ciechanowskiego pismo dotyczące **Mariusza Stawickiego**, wicedyrektora I LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Uznał, że „bardzo demonstracyjnie podkreśla on swoje przywiązanie do partii Platforma Obywatelska (PO)".

- Wiem, że to być może trudno wielu zrozumieć i zaakceptować, ale każdy w Polsce ma prawo do wyrażania swoich poglądów politycznych i że można je umieć oddzielić od obowiązków zawodowych, które ze swej natury winny mieć charakter apolityczny – odpowiada radnemu Mariusz Stawicki. - Szkoła z mocy przepisów prawa stanowi miejsce wolne od jakiejkolwiek ideologicznej indoktrynacji, chyba że radny Wieczorek ma w tej kwestii zdanie odrębne. **RN**

Czytaj na str. 9

Koronawirus

8 osób zmarło w ostatnim tygodniu

Stabilizuje się sytuacja związana z zachorowaniami na koronawirusa. W ubiegłym tygodniu wciąż jednak było sporo związanych z nim zgonów. Na naszym terenie odnotowano łącznie 8 takich przypadków.

W poniedziałek w ciechanowskim szpitalu przebywało 68 pacjentów na dwóch oddziałach covidowych. To mniej więcej tyle samo, co przed tygodniem. Przybyło jednak zajętych respiratorów, których jest dostępnych 8. Tylko jeden z nich był wolny. **RN**

Czytaj na str. 2

Pożegnaliśmy Krzysztofa

Rodzina, przyjaciele, koleżanki i koledzy, współpracownicy, znajomi, sąsiedzi, czytelnicy - w mroźne czwartkowe popołudnie 3 grudnia wzięliśmy udział w uroczystości pogrzebowej Krzysztofa Kowalskiego, wieloletniego dziennikarza „Tygodnika", współzałożyciela i członka Spółdzielni Pracy „Ciech-Press". Krzysztof spoczął na cmentarzu w Sońsku.

- Mój Krzyś to odjazdy i powroty, internat, wojsko, studia, praca, ale zawsze do mnie wracał i opowiadał historie o wielkim świecie, a ja słuchałam z zapartym tchem. Zawsze przy mnie, nigdy nie osądzał, zawsze tłumaczył. Był wsparciem i opoką – wspominała starszego o 12 lat brata Marzena Obycz. - Ostatnie tygodnie to przerażająca niemoc. Nieustanna modlitwa i czekanie na cud. **IK**

Czytaj na str. 5

Powiat ciechanowski:

Trzydniowy maraton św. Mikołaja

Powiatowy Zaprzęg Świętego Mikołaja przez trzy dni odwiedził kilkadziesiąt miejscowości w powiecie ciechanowskim, pokonując kilkaset kilometrów. I choć na miejsce docierał zwykle nieco później, niż było to zapowiadane, wszędzie z utęsknieniem czekały na niego dzieci. One wciąż wierzą w św. Mikołaja, a przede wszystkim w magię świąt.

Zainteresowanie przeszło wszelkie oczekiwania. Miejscowości zgłosiło się tyle, ze trasę przejazdu trzeba był rozłożyć na trzy dni – 4, 5 i 6 grudnia. W tym czasie zaprzęg odwiedził Ciechanów i wszystkie gminy w powiecie ciechanowskim. **RN**

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 29 763 11 00, 507 942 663
FCP-647

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 50

eprasa.pl d9ef82ee6b

Ruszają przygotowania do szczepień!

30 zgonów w ciągu ostatniego tygodnia

Stabilizuje się sytuacja związana z zachorowaniami na koronawirusa. W ubiegłym tygodniu wciąż jednak było sporo związanych z nim zgonów. Na naszym terenie odnotowano łącznie 30 takich przypadków.

Od poniedziałku 30 listopada do 6 grudnia najwięcej zgonów powiązanych z koronawirusem odnotowano w powiecie ciechanowskim – 8, a w dalszej kolejności w powiecie legionowskim – 7 zgonów i płońskim – 6. Do 4 zgonów doszło w powiecie nowodworskim, po 2 odnotowano w powiatach żuromińskim i pułtuskim, a 1 – w powiecie makowskim.

W poniedziałek w ciechanowskim szpitalu przebywało 68 pacjentów na dwóch oddziałach covidowych. To mniej więcej tyle samo, co przed tygodniem. Przybyło jednak zajętych respiratorów, których jest dostępnych 8. Tylko jeden z nich był wolny.

Zważywszy na statystyki, nie można powiedzieć, że zagrożenie już powoli mija. Nadal trzeba stosować się do zaleceń, tj. nosić maseczki i utrzymywać dystans od innych osób wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Wiele osób choruje przy skąpych objawach lub trudnych do rozpoznania jako koronawirus. To sprawia, że nadal można się zarazić, nie wiedząc nawet od kogo.

Zimą musimy liczyć się jeszcze ze skutkami innego zagrożenia – sezonu grypowego. Mimo to w aptekach na próżno szukać zapowiadanych szczepionek przeciwko grypie. W jednej z ciechanowskim aptek usłyszeliśmy, że w tym sezonie raczej już ich nie będzie. W każdym razie hurtownie wciąż nie mają ich w sprzedaży, a to co było we wrześniu, szybko zniknęło z rynku.

RN

Finał drastycznej sprawy

Skazani za porwanie i gwałt na 20 latce

Wysokie kary pozbawienia wolności usłyszało 7 osób, zamieszanych w porwanie 20-latki z gminy Baboszewo, bezprawne jej więzienie, gwałt. Oprawcy traktowali ją niczym przedmiot. Planowali sprzedać dziewczynę do domu publicznego. Do transakcji nie doszło tylko dlatego, że udało się jej uwolnić i uciec.

Do tego drastycznego zdarzenia doszło w ubiegłym roku. 20-latka została porwana z własnego domu. Przez kilka dni poszukiwała ją rodzina wspólnie z policją. Ofiara była przetrzymywana na terenie Płońska i przewożona pomiędzy dwiema kryjówkami. Porywacze bili ją i gwałcili, a także wywozili do lasu i zastraszali. O dziwo, sprawcami byli nie tylko mężczyźni, ale także młode kobiety. Jednym z porywaczy okazał się były partner 20-latki.

Proces rozpoczął się 8 stycznia br. i choć w kwietniu przyszła pandemia, było to jedno z postępowań, które ma swój finał. Jako, że była to wielowątkowa sprawa, odbyło się aż 15 rozpraw. Wyrok zapadł pod koniec listopada.

Rzeczniczka Sądu Okręgowego w Płocku, Iwona Wiśniewska-Bartoszewska informuje reportera „TC", że akt oskarżenia dotyczył 7 osób, które oskarżone zostały o uprowadzenie kobiety, przetrzymywanie jej w Płońsku, pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem, stosowanie przemocy i gróźb karalnych w celu zmuszenia do określonego zachowania, naruszenie miru domowego, bicie, kopanie, wielokrotne zgwałcenia, utrwalenie nagiego wizerunku i jego rozpowszechnienie, usiłowanie handlu ludźmi poprzez usiłowanie dostarczenia pokrzywdzonej w celu wykorzystania jej w prostytucji.

Sąd Okręgowy w Płocku ogłosił wyrok 27 listopada br. Siedmiorgu oskarżonym wymierzył kary od 3 lat do 15 lat pozbawienia wolności. Najmłodsza osoba, która zasiadła na ławie oskarżonych, miała 20 lat i została skazana na 3 lata więzienia, podobnie jak dwoje innych oskarżonych w wieku 35 i 43 lat. Pozostali oprawcy usłyszeli wyroki: 36-latek – 4,5 roku pozbawienia wolności, 29-latek – 5,5 roku pozbawienia wolności, a 40-latek – 7 lat lat pozbawienia wolności.

Na najwyższy wymiar kary w tej sprawie skazany został 33-latek, który ma trafić do więzienia na 15 lat. To mężczyzna, który działał w warunkach recydywy, bo wcześniej był już karany za podobne przestępstwo.

Nadto od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej sąd zasądził zadośćuczynienie w kwotach o 5 do 30 tys. zł, w łącznej wysokości 95 tys. zł.

W związku z tą sprawą w początkowej fazie śledztwa zatrzymano pięć osób. Dwie z nich to były kobiety, a trzej to mężczyźni. Potem lista osób zamieszanych w to potworne zdarzenie wzrosła do siedmiu. Zgromadzone przez prokuraturę dowody okazały się na tyle mocne, że sąd dał wiarę zeznaniom ofiary, a nie nie jej oprawców, którzy zarzekali się, że niczego takiego się nie dopuścili.

Wszyscy skazani to mieszkańcy powiatu płońskiego. Wyrok jest nieprawomocny i służy od niego apelacja, którą będzie rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Łodzi.

PS

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 27 listopada 2020 odszedł na wieczną wartę

druh

Jerzy Szczepaniak

harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego
komendant Ciechanowskiej Chorągwi ZHP w latach 1981-1986

Rodzinie i najbliższym
szczere wyrazy współczucia
składają
instruktorzy z Kręgu Starszyzny Harcerskiej „Lamus"

Zwłoki w Strachówku

Ustalono tożsamość mężczyzny

Płońskiej prokuraturze udało się ustalić tożsamość mężczyzny, którego zwłoki znaleziono 9 listopada w Strachówku, w gminie Płońsk.

Jako, że pisaliśmy o tej sprawie, jedynie przypominamy, że ciało mężczyzny leżało w rowie melioracyjnym na polu. Ciało znalazła jedna z mieszkanek. Prokuratura miała duży problem z identyfikacją zwłok.

Sytuacja była nieco zagadkowa, bo zwłoki znaleziono w rowie, w którym nie było dużo wody. Jego głębokość wynosiła zaledwie kilkadziesiąt centymetrów. Z tego powodu pod uwagę brano początkowo także to, że ktoś mógł się przyczynić się do śmierci mężczyzny.

Wątpliwości rozwiała sekcja zwłok, która wykazała, że jedyną przyczyną zgonu mężczyzny było utonięcie.

Od początku brano pod uwagę, że to osoba zaginiona. Tożsamość mężczyzny potwierdziły dwie pracownice ośrodka pomocy społecznej, które go znały. Okazało się, że to 60-letni płońszczanin. Pomocne okazało się charakterystyczne znamię na nodze.

rom

Pijany wiózł małe dziecko

W niedzielne popołudnie policjanci z raciąskiego komisariatu wezwani zostali na ul. 11 Listopada w Raciążu, gdzie doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Jak wynikało z relacji świadków zdarzenia mężczyzna jadący wraz z małym dzieckiem skodą w kierunku miejscowości Kraszewo Gaczułty, w pewnym momencie zjechał na przeciwny pas ruchu. Kierowane przez niego auto zderzyło się czołowo z volkswagenem, którym podróżowała 29-letnia mieszkanka gm. Raciąż wraz z 9-latkiem. Kierowca skody po wyjściu ze swojego auta miał wyraźny problem z utrzymaniem się na nogach, a świadkowie wyczuli od niego alkohol. Przed przybyciem policji kilkuletnie dziecko, które z nim jechało, zostało zabrane przez przybyłą na miejsce kobietę, a mężczyzna zaczął pieszo uciekać z miejsca zdarzenia.

Raciąscy policjanci szybko zatrzymali idącego drogą, kilkaset metrów dalej mężczyznę. Okazało się, że jest to 27-letni raciążanin. Mężczyzna potwierdził, że mając pod opieką kilkuletnie dziecko spożywał alkohol, po czym wsiadł za kierownicę skody, bo chciał je odwieźć do matki.

Nieodpowiedzialny raciążanin został zatrzymany w policyjnym areszcie. Badanie na trzeźwość wykazało w jego organizmie 3 promile alkoholu. Wkrótce odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej. O wymiarze kary zadecyduje sąd.

rom

W tym roku nie będzie miejskiej wigilii

Świąteczny Kiermasz Rozmaitości

Na placu Jana Pawła II w Ciechanowie odbędzie się „Świąteczny Kiermasz Rozmaitości". Od 11 do 13 grudnia będzie można zakupić bożonarodzeniowe upominki, ozdoby, rękodzieło, wyroby garmażeryjne oraz choinki. W tym roku nie będzie jednak miejskiej wigilii, na którą przychodziło nawet kilka tysięcy osób.

Miasto udostępniło nieodpłatnie teren pod organizację wydarzenia, aby wesprzeć przedsiębiorców, którzy w okresie pandemii tracą dochody. Organizatorem kiermaszu została firma Tutu Krzysztof Tutaj z Trzebnicy, która od 10 lat zajmuje się obsługą oraz organizacją staropolskich jarmarków. W Ciechanowie zorganizuje jednak imprezę po raz pierwszy.

Na kiermaszu planowana jest obecność do 30 wystawców. Domki z asortymentem będą rozstawione na placu Jana Pawła II tak, aby nie kolidowały ze strefą parkingową. Ich montaż rozpocznie się 10 grudnia.

Jak informuje urząd miasta, od piątku 11 grudnia do niedzieli 13 grudnia na placu przed ratuszem będzie można kupić m.in. rękodzieło, tradycyjne wyroby garmażeryjne, produkty regionalne, wyroby biżuteryjne z bursztynem, ozdoby świąteczne i słodycze. Dla dzieci atrakcją będzie prawdziwa kuźnia - drewniane stoisko kowala. Dostępne będą także bożonarodzeniowe drzewka, które jednocześnie ozdobią teren kiermaszu. Wydarzenie będzie zorganizowane przez przedsiębiorców z uwzględnieniem wszystkich aktualnych przepisów sanitarnych.

RN

Gmina Ojrzeń:

Areszt za rozbój

Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy są podejrzani o rozbój na dwóch mieszkańcach gminy Ojrzeń. Napastnicy grożąc mężczyznom pobiciem zabrali im pieniądze.

Choć do zdarzenia doszło w miejscowości Brodzięcin w nocy w poprzedni weekend, policja poinformowała o tej sprawie 3 grudnia.

- Na miejscu policjanci ustalili, że sprawcy grożąc mężczyznom pobiciem zmusili ich do oddania pieniędzy, a następnie uciekli – informuje rzeczniczka ciechanowskiej komendy.

Już następnego dnia wszyscy byli w rękach policji. Zatrzymani to mężczyźni w wieku 38, 39 i 40 lat. W chwili zatrzymania byli oni pod wpływem alkoholu. Jak się okazało, ukradli kilkaset złotych. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu. Przesłuchano ich dopiero, gdy wytrzeźwieli. Są podejrzewani o dokonanie rozboju. Postawiono im już zarzuty.

Na wniosek śledczych Sąd Rejonowy w Ciechanowie wobec zatrzymanych zastosował trzymiesięczny areszt.

rom

eprasa.pl d9ef82ee6b

Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku i nie tylko

O inicjatywach dla seniorów w pow. ciechanowskim mówi **Ewa Gładysz**, koordynator PUTW.

W polityce społecznej realizowanej przez władze pow. ciechanowskiego na szczególną uwagę zasługują działania skierowane do środowiska osób starszych. Problem starzejącego się społeczeństwa w Polsce, widoczny zwłaszcza w ostatnich latach, dotyczy także naszego powiatu. Osoby starsze stanowią już prawie 13%, szacuje się że za około 15 lat będą stanowić 17% ogółu ludności. Wielu seniorów jest wciąż sprawnych i źle znosi bezczynność. Potrzebują wypełnienia nadmiaru wolnego czasu i utrzymania więzi towarzyskich z rówieśnikami.

Sprawdzoną formą aktywizacji osób starszych są uniwersytety trzeciego wieku, funkcjonujące w Europie i Polsce od prawie 50 lat. W czerwcu 2019 roku Pani Starosta Joanna Potocka Rak podjęła inicjatywę utworzenia u nas takiej placówki. Był to z pewnością ukłon złożony w stronę seniorów z terenu powiatu ciechanowskiego. Ta szczególna uczelnia zainaugurowała swoją działalność 4 grudnia 2019 roku. Mijająca pierwsza rocznica jej powstania jest okazją do krótkiej oceny zarówno działalności uniwersytetu, jak i celowości funkcjonowania. Pomysł utworzenia PUTW od początku spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony osób starszych. Rok akademicki 2019/2010 rozpoczęło blisko 300 osób. Pieczę dydaktyczną nad działalnością uniwersytetu sprawuje Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, a wsparcie i chęć współpracy zadeklarowało wiele instytucji kultury, placówek oświatowych oraz organizacji pozarządowych działających na rzecz seniorów.

Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego uruchamiane były kolejne sekcje zainteresowań, zgodnie z oczekiwaniami słuchaczy. Zorganizowanie zajęć dla tak licznej społeczności uniwersyteckiej było sporym wyzwaniem, któremu udało się sprostać dzięki pomocy i życzliwości wielu osób. Słuchacze mogli uczęszczać na zajęcia taneczne, teatralne, plastyczne i chóralne w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, prowadzone przez profesjonalnych instruktorów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się ćwiczenia rekreacyjne w wodzie, odbywające się na basenie DPS Kombatant. We współpracy ze Społecznym Towarzystwem Oświatowym realizowane były zajęcia z podstaw języka angielskiego. STO wsparło nas nie tylko swoimi pomieszczeniami, ale także nauczycielami posiadającymi stosowne uprawnienia. Ponadto w porozumieniu z Powiatową Biblioteką Publiczną zorganizowano zajęcia komputerowe dla 120 osób z wykorzystaniem pracowni utworzonej przez powiat ciechanowski w poprzedniej kadencji samorządu (w ramach projektu przeciwdziałania wykluczeniu informatycznemu). Oprócz zajęć praktycznych, nasi studenci mogli wysłuchać kilku ciekawych wykładów, wziąć udział w koncercie czy wyjść razem do muzeum.

Przed wyjazdem na koncert do Wilanowa

Od początku działania PUTW obserwowaliśmy dobrą atmosferę i wzajemną życzliwość słuchaczy, którzy chętnie ze sobą przebywali i cieszyli się na kolejne spotkania. Na koniec stycznia 2020 roku liczba słuchaczy wynosiła 332 osoby. W tej sytuacji ogłoszenie stanu pandemii koronawirusa COVID-19 oraz wprowadzenie przez rząd ograniczeń działalności w zakresie oświaty i kultury, było dla społeczności PUTW prawdziwym ciosem. Wszystkie przygotowane wcześniej zajęcia zostały wstrzymane. Uważnie śledziliśmy rozwój sytuacji, „odmrażanie" placówek kultury, zmiany dotyczące możliwości zgromadzeń i spotkań, żeby dostosowań ewentualne nasze działania do aktualnej sytuacji epidemiologicznej. W czerwcu udało się zaprosić słuchaczy na wspólne wyjście do kina, chociaż z uwagi na konieczność zachowania dystansu musieliśmy oglądać film w dwóch grupach. Szczególnym wydarzeniem po okresie bardzo dotkliwych ograniczeń w przemieszczaniu był plenerowy koncert z udziałem znanego ciechanowskiego artysty Wojtka Gęsickiego – to lipcowe spotkanie naszych studentów z kulturą „na żywo" było dla wielu spośród nich wzruszającym i miłym przeżyciem. We wrześniu udało się zabrać grupę słuchaczy z sekcji teatralnej na koncert Warszawskiej Opery Kameralnej, odbywający się w oranżerii pałacu w Wilanowie. Atmosfera tego wyjazdu, piękna pogoda, urok parku w Wilanowie i nastrojowy koncert, pozwoliły choć trochę zrelaksować się w tych trudnych czasach pandemii. We wrześniu przygotowywaliśmy się intensywnie do nowego roku działalności uniwersytetu. Zainteresowanie udziałem w różnego rodzaju zajęciach PUTW zadeklarowało około 350 osób. Zorganizowanie zajęć dla tak dużej grupy uczestników, w sytuacji obowiązujących wówczas ograniczeń, nie było łatwe. Druga fala zachorowań i kolejne obostrzenia sanitarne po raz kolejny uniemożliwiły nam prowadzenie zaplanowanych działań.

Ekipa PUTW w turnieju petanque

Mimo bardzo trudnej dla wszystkich sytuacji, staramy się być blisko naszych słuchaczy. Pomaga w tym utworzone przez Panią Starostę w połowie 2020 roku Powiatowe Biuro Seniora. Zostało ono pomyślane jako miejsce załatwiania bieżących spraw PUTW i jego słuchaczy. Dziś w Biurze można szukać wsparcia w rozwiązywaniu m. in. spraw urzędowych oraz zapoznać się z ofertą adresowaną do seniorów przez powiatowe jednostki organizacyjne.

Kolejną inicjatywą samorządu, adresowaną do seniorów, jest zaproponowanie nowego cyklu „Ciechanowscy seniorzy wspominają" w kwartalniku Bramy Powiatu, wydawanym przez starostwo powiatowe. Uznaliśmy, że warto ocalić od zapomnienia fakty, zapisane w pamięci osób starszych. Zarówno wspomnienia starszych mieszkańców jak i posiadane przez nich fotografie, to doskonała nauka regionalizmu, zwłaszcza dla młodszego pokolenia. Otwierając Bramy Powiatu dla seniorów i ich wspomnień, Starosta Joanna Potocka Rak zapowiedziała nowy cykl w następujący sposób: *to wyjątkowe, bezpośrednie lekcje historii przekazywanej przez przedstawicieli starszego pokolenia, ludzi związanych z naszym powiatem. Ich pamięć jest zwierciadłem, pozwalającym zachować obraz minionych dni. Fakty historyczne, wydarzenia, pokazywane przez pryzmat ludzkich losów, z pewnością łatwiej zrozumieć i zapamiętać.* Pierwsze wspomnienie pani Hanny Morawskiej – Tybuchowskiej, zamieszczone w nr 6 kwartalnika, zostało życzliwie przyjęte przez czytelników, którzy dobrze ocenili pomysł publikowania wspomnień świadków historii naszego miasta i powiatu.

Seniorów zaprasza na swoje łamy także Gazeta Urzędowa samorządu powiatu ciechanowskiego, pokazując ich jako „Mieszkańców z pasją". W tym cyklu prezentowane były i będą m. in. nietuzinkowe osoby, opowiadające czytelnikom o swoich pasjach. Udowadniają, że stereotyp seniora w ciepłych kapciach przed telewizorem nie przystaje do ich rzeczywistości.

Życzymy wszystkim seniorom z powiatu ciechanowskiego, żeby w dobrym zdrowiu i nastroju mogli nadal realizować swoje pasje. Musimy mieć nadzieję, że pandemia minie jak zły sen, a my powrócimy do normalnego życia. **S.T.**

Otwarcie Powiatowego Biura Seniora

eprasa.pl d9ef82ee6b

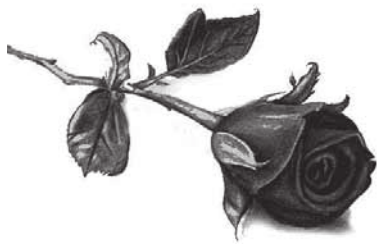

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Sędziego Sądu Rejonowego
w Ciechanowie

Lidii Kopczyńskiej

wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Przyjaciołom

składają

Kierownictwo, Sędziowie
oraz Pracownicy
Sądu Rejonowego w Ciechanowie

FCP-636

Ze smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

śp
Krzysztofa Kowalskiego

wyrazy żalu i współczucia
Zespołowi Redakcyjnemu
Tygodnika Ciechanowskiego

składa
Wanda Wesołowska
Trafny Wybór w Centrum Handlowym Panorama

FC-1328

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Redaktora

śp
Pana Krzysztofa Kowalskiego

wyrazy głębokiego współczucia
dla Redakcji Tygodnika Ciechanowskiego
i Rodziny Pana Krzysztofa

składają
Jadwiga i Jan Paproccy

PC-2040

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

GRZEGORZA MORAWSKIEGO

Prezesa Klubu Sportowego Zawkrze Mława, Członka Rady Sportu Miasta Mława
oraz Mławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego;
działacza sportowego i społecznego, kibica i pasjonata siatkówki.

**Rodzinie, przyjaciołom i bliskim Zmarłego
przekazujemy szczere wyrazy współczucia.**

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława
wraz z pracownikami Urzędu Miasta Mława

Lech Prejs
Przewodniczący Rady Miasta
wraz z Radnymi Miasta Mława

FCP-643

Łącząc się w żałobie i smutku
składamy wyrazy szczerego współczucia
Naszej Koleżance

Marii Kowalskiej

z powodu śmierci

Męża

Dyrekcja i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 4
w Ciechanowie

PC-2044

PANU

Januszowi Banasiowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie spółki z o.o.

FCP-640

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp
Krzysztofa Kowalskiego

Redaktora Tygodnika Ciechanowskiego

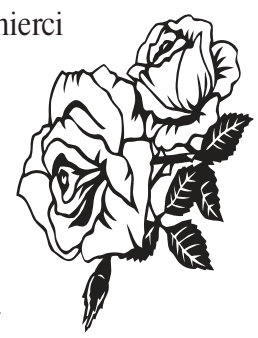

**Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy szczerego współczucia**

Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

FCP-639

eprasa.pl d9ef82ee6b

Pożegnaliśmy Krzysztofa

Rodzina, przyjaciele, koleżanki i koledzy, współpracownicy, znajomi, sąsiedzi, czytelnicy - w mroźne czwartkowe popołudnie 3 grudnia wzięliśmy udział w uroczystości pogrzebowej Krzysztofa Kowalskiego, wieloletniego dziennikarza „Tygodnika", współzałożyciela i członka Spółdzielni Pracy „Ciech-Press". Krzysztof spoczął na cmentarzu w Sońsku.

Fot. Roman Nadaj

Ze zdjęcia ustawionego na pulpicie w sońskim kościele patrzył na zgromadzonych mężczyzna o pogodnych oczach, mający na twarzy delikatny uśmiech. Gdyby nie znajdująca się obok trumna oraz wieńce i kwiaty ze słowami pożegnania, gdyby nie stojąca obok trumny żona Maria i synowie Jędrzej i Jakub, gdyby nie osoby w czerni gromadzące się na nabożeństwie, trudno byłoby uwierzyć, że to ostatnie pożegnanie Krzysztofa Kowalskiego, a nie innej osoby, które dziennikarz zrelacjonuje.

- Człowiek dobry i szlachetny – tak określił zmarłego 29 listopada dziennikarza ks. Krzysztof Jaroszewski, proboszcz parafii św. Wita, Modesta i Krescencji w Sońsku, który wspólnie z ks. Piotrem Smolińskim z parafii Błogosławionych Płockich Biskupów Męczenników w Ciechanowie celebrował mszę św. Swojego imiennika poznał trzy lata temu podczas konnego rajdu patriotycznego z Sońska do Sarnowej Góry i zwrócił uwagę, że dla niego również wydarzenia patriotyczne i historia małej ojczyzny mają znaczenie. Dodał: – Śp. redaktor Krzysztof Kowalski podkreślał, że pochodzi z wioski, stąd może te piękne słoneczniki jako symbol pochodzenia i przywiązania do wsi.

- Mój Krzyś to odjazdy i powroty, internat , wojsko, studia, praca, ale zawsze do mnie wracał i opowiadał historie o wielkim świecie, a ja słuchałam z zapartym tchem. Zawsze przy mnie, nigdy nie osądzał, zawsze tłumaczył. Był wsparciem i opoką – scharakteryzowała starszego o 12 lat brata Marzena Obycz. - Ostatnie tygodnie to przerażająca niemoc. Nieustanna modlitwa i czekanie na cud. Nasz Krzyś odszedł, zostawił rozdarte serca nas wszystkich. Pióro na biurku, notatki wokół komputera, tak jakby wyszedł tylko na chwilę. (…) Takie to moje okruchy wspomnień. Bo wspomnienia Marysi choć splecione z moimi to już zupełnie inna historia. Żegnaj Krzysiu. Najlepszy z braci – podsumowała Marzena Obycz.

Krzysztofa wspominali m.in. nasza koleżanka Izabela Koba-Mierzejewska, wicestarosta Stanisław Kęsik, przyjaciel Marek Szyperski, również dziennikarz.

Zmarły 29 listopada po chorobie Krzysztof Kowalski spoczął na cmentarzu parafialnym w Sońsku. Tej części uroczystości pogrzebowej towarzyszyły melodie grane na trąbce przez Bogusława Tłoczkowskiego. Na grobie Krzysztofa wśród wieńców i wiązanek kwiatów znalazł się kosz ze słonecznikami, które Krzysztof tak lubił.

IK

Zmarł Włodzimierz Załęski, b. wójt gminy Płoniawy-Bramura

Włodzimierz Załęski pełnił funkcję wójta gminy Płoniawy-Bramura przez dwie kadencje w latach 2010-2018, wcześniej w latach 2002–2010 był przewodniczącym Rady Gminy. Miał 49 lat.

Fot. UG Płoniawy-Bramura

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 grudnia w kościele parafialnym w Płoniawach-Bramurze.

„Odszedł od nas człowiek o dobrym sercu, życzliwy i serdeczny. Wspaniały gospodarz, samorządowiec, strażak, przyjaciel, kolega, znajomy, wielce zasłużony dla lokalnej społeczności i jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Przez wiele lat z dużym oddaniem poświęcał się pracom oraz sprawom naszej gminy i jej mieszkańców. Każde odejście jest przedwczesne, nic nie jest w stanie zapełnić pustki jaką wszyscy odczuliśmy po jego śmierci" – tymi słowami żegnali Włodzimierza Załęskiego wójt gminy Płoniawy-Bramura, Jakub Dudek i pracownicy gminnych instytucji.

W mediach społecznościowych byłego wójta żegnali również samorządowcy z innych gmin powiatu makowskiego. **rj**

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem
musieliśmy przyjąć wiadomość o śmierci

śp
Grzegorza Zdzisława Morawskiego

Odszedł wspaniały człowiek i przyjaciel,
kochający sport,
bardzo życzliwy i pomocny ludziom.

Rodzinie i bliskim
w obliczu wyjątkowej i nieodwracalnej straty
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przyjaciele i koledzy

SM-68

Z ogromnym trudem i bólem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.
Krzysztofa Kowalskiego

Odszedł dziennikarz Tygodnika Ciechanowskiego
Człowiek wrażliwy, solidny i odpowiedzialny
Kolega, Przyjaciel, Towarzysz naszej wędrówki przez życie

Żonie Marii, synom Jędrzejowi i Jakubowi składamy wyrazy głębokiego współczucia

Żegnamy naszego kolegę i przyjaciela

koledzy i przyjaciele
ze studiów na Wydziale Prawa
Uniwersytetu Warszawskiego
lat 1983-1988

FCP-645

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi

Wiesława Jakowskiego

wieloletniego pracownika Drukarni Bauer Print Ciechanów.

Rodzinie i najbliższym
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Koleżanki i Koledzy
Bauer Print Ciechanów

FCP-655

eprasa.pl d9ef82ee6b

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

red. Krzysztofa Kowalskiego

od wielu lat związanego z Powiatem Pułtuskim.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy

Starosta i Zarząd Powiatu w Pułtusku
Przewodniczący Rady Powiatu w Pułtusku

FCP-644

„Czasem odchodzą dobrzy ludzie (...)
Lecz oni ciągle przecież żywi
Nadal wytrwale są wśród nas
Ich dusze przy nas pozostały
Tylko ich ciała zabrał czas."
Henryk Rynkowski

Z wielkim smutkiem i ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Krzysztofa Kowalskiego

wspaniałego i rzetelnego dziennikarza „Tygodnika Ciechanowskiego", przez lata relacjonującego wydarzenia Ziemi Pułtuskiej.

Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciołom Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Miasta Pułtusk,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Pułtusku

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Krzysztofa Kowalskiego

Redaktora Tygodnika Ciechanowskiego

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

koleżanki i koledzy
z Mazowieckiej Izby Gospodarczej

FC-1344

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Henryka Cejmerowskiego

członka Stowarzyszenia Księgowych w Polsce
oraz wieloletniego Kierownika Biura Oddziału w Ciechanowie

Zarząd i Pracownicy
Stowarzyszenia Księgowych w Polsce O/O w Warszawie

FCP-646

Z żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 30. listopada odszedł w wieku 68 lat

śp

GRZEGORZ MORAWSKI

wieloletni Prezes Klubu Zawkrze Mława

Wyrazy żalu i współczucia żonie, córce z rodziną i bliskim Grzegorza

składają

Zarząd klubu, komisja rewizyjna, trenerzy, zawodniczki i zawodnicy.

FCP-642

eprasa.pl d9ef82ee6b

Sonda „Tygodnika"

Praworządność, czy weto?

W tych dniach rząd decyduje, czy przyjmie budżet unijny na kolejne siedem lat czy zadowoli się prowizorium budżetowym. Czy potrzebne są nam środki z Funduszu Odbudowy po pandemii czy damy sobie radę sami? Kością niezgody jest powiązanie pieniędzy unijnych z praworządnością, definiowaną jako jedna z wartości, na których opiera się UE. Oznacza, że rządy powinny podlegać prawu, nie powinny podejmować arbitralnych decyzji, a obywatele powinni mieć możliwość zaskarżania ich działań przed niezależnymi sądami. Praworządność gwarantuje również walkę z korupcją, która niesprawiedliwie faworyzuje jednych ze szkodą dla innych, oraz ochronę wolności mediów, zapewniając tym samym, że opinia publiczna jest właściwe informowana o działaniach rządu. 25 krajów jest za powiązaniem środków unijnych z praworządnością, dwa (w tym Polska) przeciw.

A czy nasi samorządowcy są za wetem, które zapowiada rząd i utratą dotacji unijnych, czy za praworządnością?

Kazimierz Manista, mieszkaniec Mławy, były wiceprezes Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej – Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych:

- Jestem przeciw wetu rządu polskiego. Unię Europejską porównuję – przy wszystkich różnicach - do Naczelnej Organizacji Technicznej, która jest dobrowolną federacją 39 stowarzyszeń naukowo-technicznych. UE też jest związkiem, tyle że państw, które również przystąpiły doń z własnej woli. Załóżmy, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego chce dać NOT pieniądze na dofinansowanie muzeów techniki. Tymczasem – kalkulujmy dalej - dwa stowarzyszenia uważają, że te środki należy przeznaczyć na np. organizację balu sylwestrowego. Wyłamują się, lecz ich pomysł nie jest zaakceptowany, decyduje bowiem większość. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby te dwa stowarzyszenia witały Nowy Rok na hucznej zabawie czy podejmowały inne inicjatywy, ale już we własnym zakresie.

Zasada praworządności, o której tak dużo się mówi, dotyczy, jak sądzę, racjonalnego i zgodnego z prawem spożytkowania funduszy unijnych. Obawiam się, że jeśli Polska skorzysta z prawa weta, to może stracić pieniądze na odbudowę gospodarki po kryzysie spowodowanym pandemią. **Notował K. J.**

Adam Misiewicz, wójt gminy Świercze:

- Jestem za wetem budżetu Unii Europejskiej. Wstępując do Unii (w tamtym czasie byłem eurosceptykiem i mówiłem, że Polska będzie musiała robić to, co jej narzucą silniejsze państwa), jako państwo podpisywaliśmy traktaty, a obecnie próbuje się nam narzucać wolę, która nie jest w tych traktatach ujęta. Najpierw powinno zmienić się traktaty, a dopiero potem coś narzucać. Jeśli mają to być standardy dotyczące praworządności, niech będzie to sprecyzowane, bo jak to się mówi: diabeł tkwi w szczegółach. W tym momencie stajemy się w UE chłopcem do bicia. Za parę lat może się nim stać Estonia, Portugalia, Bułgaria czy inny dowolnie wybrany kraj Unii. Dziwi mnie i oburza, że praworządność w innych krajach UE jest łamana notorycznie i nikt na to nie zwraca uwagi. Jako przykład podam „żółte kamizelki" we Francji czy ubiegłoroczne protesty związane z korupcją w Bułgarii – żadnej reakcji, ale to widocznie pasuje „możnym" unijnym. Jeśli ma być praworządność, niech będzie jednakowa w całej Unii. Jeśli ustalamy, że sądownictwo ma wyglądać w określony sposób, to wszędzie niech będą identyczne procedury: we Francji, w Niemczech, Polsce czy Bułgarii. Jestem za odpolitycznieniem tych procesów. Władza sądownicza nie powinna być zależna w żaden sposób od polityki. Ma funkcjonować jako odrębna, ale tak powinno być we wszystkich państwach Unii. Dopóki to nie będzie zapisane w traktatach, dopóty będzie możliwość wpływu polityków na sytuację wewnętrzną w poszczególnych państwach unijnych.

Nie obawiam się, że nie będą wpływać do naszego kraju dotacje. Mamy je zagwarantowane, jesteśmy płatnikiem do unijnego budżetu. Dotacje wynikają z przelicznika na mieszkańca. Uważam, że nie ma absolutnie takich możliwości, żeby zablokować nam wypłatę środków z powodu weta Polski, spowodowanego m.in. wymyślonymi sytuacjami związanymi z praworządnością. **IK**

Łukasz Machałowski, wiceburmistrz Przasnysza:

- Sprawa ma charakter skomplikowany, a ja nie uważam się za specjalistę w dziedzinie budżetowego prawa unijnego. Popieram jednak stanowisko Związku Miast Polskich z dnia 19 listopada 2020 r., w którym wskazuje się na szkodliwość takiego weta. Zasadę praworządności reguluje art. 2 naszej Konstytucji. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego (przyjęte większością), w art. 1 wskazuje, że ustanawia się narzędzia niezbędne do ochrony budżetu Unii w przypadku naruszenia zasad praworządności w państwach członkowskich. Istotna jest tu definicja tej „praworządności". Definicja jest zawarta w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), gdzie możemy przeczytać, że chodzi tu o poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości, tolerancji itd. Są to pojęcia bardzo ogólne, a ich definicja warunkowana jest poglądem politycznym. Dla przykładu, inaczej „tolerancję" rozumie rząd prawicowy inaczej rząd lewicowy. I tu pojawia się problem, związany z realizacją własnych światopoglądów i polityk. Spór odnosi się co do zasady do rozumienia tych pojęć. Szkoda, że konsekwencją tego sporu mogą być miliardowe straty w środkach unijnych. **rj**

Piotr Kostrzewski, wójt gminy Siemiątkowo:

- Dla takich małych samorządów jak nasz, ale także dla większych, odcięcie od środków unijnych to powolne uśmiercanie. Gdyby nie środki zewnętrzne nie byłoby inwestycji. Rządzący obawiają się powiązania warunkowości otrzymywania środków z UE z praworządnością, ale dlaczego? Przecież nasze państwo powinno być praworządne. Na stopie samorządowej obowiązują nas różne restrykcje prawne, jesteśmy kontrolowani i sprawdzani. Nic, co kłóci się z prawem nie może być wdrożone. Prawo powinno obowiązywać wszystkich jednakowo, ale rząd, jak widać obowiązuje mniej. Kontrolowanie tego, czy w danym kraju przestrzegane jest wewnętrzne prawo, to nie ingerencja w suwerenność państwa.

Nie można także nie wspomnieć o pomocy dla osób prowadzących własną działalność, dla tych, którzy przez epidemię stracili zatrudnienie. Postawienie weta, odcięcie nas od pieniędzy unijnych, to skazanie ich działalności na upadek. Jedynymi przegranymi w tej walce będą obywatele. Dzięki przynależności do UE w naszym kraju zmieniło się wiele, trzeba to dostrzec. Wystarczy spojrzeć na przemiany chociażby w rolnictwie, zmiany w gminach, możliwości inwestycyjne i ogólny rozwój gospodarczy. Teraz zmierza to w złym kierunku. Mam nadzieję, że decyzja o wecie nie zostanie podtrzymana, od tego zależy nasza przyszłość. **kuj**

Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska, skarbnik Związku Miast Polskich:

- Przyjęliśmy stanowisko na posiedzeniu Związku Miast Polskich, który jest przeciwny wetowaniu budżetu unijnego przez nasz kraj. Ja się z nim zgadzam, choć potrzebę pozostania w strukturach unijnych uzasadnię lokalnie. Wszyscy wiemy, ze w tej sprawie toczy się debata w mediach publicznych, między partiami czy różnymi grupami interesów. Dla mnie jako samorządowca takim „interesem" jest to, w jakim stopniu Płońsk korzysta z funduszy unijnych. W bieżącej kadencji mamy wyjątkowo dużo projektów realizowanych dzięki wsparciu z tego źródła. Wydamy około 120 mln zł na inwestycje, które w 80 procentach są realizowane za pieniądze unijne. Są to przedsięwzięcia, które czekały na realizację nawet kilkadziesiąt lat. To m.in. obwodnica zachodnia, obwodnica centralna czy choćby rewitalizacja rynku wraz z odnowieniem 4 kamienic, będących w zasobach komunalnych. Nie byłoby stać Płońska na takie samodzielne inwestycje. Nawet nie byłoby nas stać na kredyt tej wielkości, gdybyśmy chcieli je realizować np. wypuszczając miejskie obligacje. Fundusze unijne to dla naszego miasta olbrzymia szansa, z której korzystamy. To szansa na szybki rozwój, poprawę warunków życia mieszkańców, rozwój naszej małej ojczyzny, w której mieszkamy i żyjemy. Jakiekolwiek ryzyko utraty choćby części tych funduszy jest niedopuszczalne. To narusza fundamentalny interes, jaki mają w tym samorządy w interesie mieszkańców żywo zainteresowane tym, żeby Polska mogła korzystać z funduszy unijnych. Nie dotyczy to oczywiście tylko Płońska, ale wszystkich samorządów w kraju. Stąd stanowisko w tej sprawie Związku Miast Polskich, krytycznie odnoszące się do zamierzeń rządu w sprawie zawetowania unijnego budżetu. A także podobne stanowisko Związku Metropolii Polskich, Związku Powiatów Polskich i Związku Gminy Wiejskich RP. Bez unijnego wsparcia w ciągu ostatnich 16 lat nasz kraj rozwijałby się o wiele wolniej. Przed nami stoją kolejne zadania, które mogą być realizowane także z tego źródła. Nie możemy tej szansy zaprzepaścić. Oprócz inwestycji infrastrukturalnych samorządy, takie jak Płońsk, realizują także miękkie projekty unijne. One niejednokrotnie łączą się ze sobą, bo np. modernizuje się szkołę, tak żeby była ona przyjazna dla środowiska, a jednocześnie realizuje się w niej niej programy skierowane do rodziców i nauczycieli, wyposaża się ją w lepsze pomoce dydaktyczne. Część miejskich programów, realizowanych dzięki unijnemu wsparciu, także w naszym mieście, dotyczy poprawy jakości powietrza czy też stanu terenów zielonych. Są też inne programy dotyczące m.in. tworzenia rezerwuarów wody deszczowej czy przeciwdziałaniu skutkom suszy. W Płońsku miejskie spółki dużo zainwestowały, wykorzystując unijne wsparcie. Dzięki temu powstał tu m.in. RIPOK, w którym Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej odzyskuje znaczną część surowców wtórnych. Duża unijna inwestycja dotyczyła modernizacji elektrociepłowni, a ostatnio rozpoczęliśmy projekt dotyczący przyłączania do miejskiej sieci nie tylko kolejnych budynków komunalnych, ale także prywatnych, co ma ograniczyć emisję zanieczyszczeń do powietrza. Zakres wsparcia unijnego jest bardzo szeroki. Warto przypomnieć, że gdy Polska przystępowała do Unii Europejskiej, doskonale wiedzieliśmy na co się decydujemy. Zresztą, unijna konstytucja wciąż jest taka sama. Nic się pod tym względem nie zmieniło. Przepisy te dotyczą wszystkich 27 krajów, w tym także Polski. Zaakceptowaliśmy je w referendum, gdy przystępowaliśmy do struktur unijnych. **RN**

Zbigniew Nosek, samorządowiec, sekretarz gminy Lutocin:

- Weto w sprawie przyjęcia budżetu Unii Europejskiej na 2021 rok jest złym rozwiązaniem, krótkowzrocznym. Budżet w 2021 musiałby funkcjonować tylko na zasadzie prowizorium. Oznacza to, że państwom członkowskim co miesiąc wypłacano by 1/12 środków z poprzedniego roku i zablokowany zostałby Fundusz Odbudowy po koronakryzysie dla wszystkich 27 państw członków na lata 2021-2027. Jedyne, co można byłoby zrobić z tą 1/12 otrzymanych pieniędzy, to wypłacić dopłaty bezpośrednie dla rolników i ukończyć zaczęte wcześniej projekty. Członkostwo w Unii to solidarność i poczucie bezpieczeństwa. Zablokowanie w ten sposób Funduszu Odbudowy po pandemii będzie dla Polski niekorzystne w kwestii relacji z innymi krajami członkowskimi i uderzy także w Polską gospodarkę. Trzeba szukać rozwiązań i negocjować a nie podkreślać swoją niezależność i przyjmować zasadę „Na złość mamie odmrożę sobie uszy". **kuj**

eprasa.pl d9ef82ee6b

Marzenie Agaty o sprawności

Budzi sympatię od pierwszej chwili. Uśmiecha się promiennie tak jakby nie doświadczyła bólu ani przykrości. Cieszy się z życia, choć codziennie musi pokonywać słabości własnego ciała. Agata Kosewska z Kędzierzawic k. Nasielska (powiat nowodworski) urodziła się z deformacją prawej kości udowej i zanikiem stawu biodrowego, a jej prawa noga jest krótsza od lewej. Dodatkowych trudności przysparza jej zdeformowana prawa dłoń. W tym roku w życiu młodej kobiety pojawiła się iskra nadziei: może przejść operację dłoni i cykl operacji wydłużenia kości udowej. Wówczas spełniłoby się jej marzenie o sprawności. Na czteroletnie leczenie Agata Kosewska potrzebuje prawie 600 tys. zł. Bez pomocy ludzi dobrej woli nie uzyska takiej kwoty.

Agacie Kosewskiej można pomóc, dokonując wpłat poprzez stronę Fundacji Siepomaga **https://www.siepomaga.pl/agata.**

Można też przekazać 1 proc. podatku: numer KRS 0000396361, cel szczegółowy 1 proc. 0061895 Agata.

Nie znam innego życia. Moja prawa noga jest zdeformowana, krótsza od lewej o 23 cm. Moja prawa ręka nie spełnia swoich funkcji. Nie jestem nią w stanie nic utrzymać, jest zniekształcona, palce się nie zginają. Przeszłam już trzy operacje, które niewiele pomogły – wyznała Agata Kosewska.

Jest lekarz, jest nadzieja

Po ukończeniu Technikum Handlowego w Zespole Szkół Zawodowych w Nasielsku postanowiła, że zawalczy o swoją sprawność. Słyszała lub czytała o osobach znajdujących się w krytycznych sytuacjach i lekarzach mogących im pomóc. Spotykała, ku swojemu rozczarowaniu, lekarzy, którzy mówili, że nie da się dla niej nic zrobić, operacje są ryzykowne, staw biodrowy może ulec zwichnięciu i kobietę „czeka wózek inwalidzki do końca życia".

- Mój przypadek jest przykry i poważny, ale nie aż tak, by nie było nadziei – stwierdziła pani Agata.

Nadzieję dał jej dr Dror Paley, kanadyjski chirurg-ortopeda, który w 2018 r. w Warszawie założył Paley European Institute, przedstawicielstwo znajdującego się na Florydzie centrum specjalizującego się m.in. w leczeniu wrodzonych, rozwojowych i pourazowych schorzeń ortopedycznych.

- Doktor zbadał mnie i jako jedyny powiedział, że mam szansę na zdrowe funkcjonowanie. Pierwsza operacja powinna odbyć się jak najszybciej. Będzie obejmowała usztywnienie kolana oraz pełną rekonstrukcję dłoni. Potem w rocznych odstępach czekają mnie jeszcze trzy operacje. Każda z nich to wydłużenie nogi o kilka centymetrów, żeby prawa noga miała 23 centymetry więcej – opowiedziała nasielszczanka. – Im młodszy wiek, tym lepiej. Ja mam 24 lata. Nie wiadomo, jak zareagują moje mięśnie, ale mam nadzieję, że wszystko się uda.

Życie z wadami

Pierwsze wspomnienia Agaty Kosewskiej sięgają wczesnego dzieciństwa:

- Gdy miałam dwa latka, po pierwszej operacji musiałam spędzić 6 tygodni w ciężkich gipsach. Potem był wysoki i ciężki but, który spowodował dodatkowe defekty. Kolejna operacja, kolejny ból i tygodnie w łóżku, potem wózek inwalidzki. Dla małego dziecka było to prawdziwym koszmarem.

Przez trzy pierwsze lata nauki w szkole podstawowej dziewczynka miała nauczanie indywidualne w domu. Uczęszczać na lekcje zaczęła w IV klasie.

- To był najgorszy okres mojego życia. Czułam na sobie wzrok innych dzieci, słyszałam ich szepty. Byłam zakłopotana i smutna. Czułam się inna – cofnęła się pamięcią pani Agata.

Po gimnazjum wybrała ZSZ przy ul. Lipowej w Nasielsku.

- W technikum było mi chwilami przykro, ale nie czułam takiej niechęci ze strony rówieśników jak wcześniej. Miałam duże wsparcie w nauczycielach i pani psycholog. Ten okres nauki wspominam z sympatią – powiedziała absolwentka Technikum Handlowego.

Pracowała w supermarkecie w Warszawie, dokąd dojeżdżała ponad 50 km. Ze względu na stan zdrowia musiała zrezygnować z pracy. Pracowała również w „Tesco" w Nasielsku, a obecnie odbywa staż w recepcji w Salonie Fryzjerskim „Fryzjernia". Do oddalonego od Kędzierzawic o 7 km Nasielska jeździ dostosowanym do swoich potrzeb samochodem.

- Staram się funkcjonować najlepiej jak się da. Przez moje wady doznałam w życiu wiele bólu i przykrości. Długo raczkowałam, a jako dziecko długo jeździłam na wózku. Z butem o podwyższonej podeszwie poruszałam się do ukończenia 10 lat. W tamtym czasie różnica między nogami wynosiła 16 cm, obecnie wynosi 23 cm. Orteza jest ciężka, trudno się na niej poruszać, ale bez ortezy nie mogę chodzić, boli mnie kręgosłup. Mimo to staram się inaczej patrzeć na świat, mieć nadzieję – snuła opowieść 24-latka.

Siła w rodzinie

Agata urodziła się jako piąte dziecko z siedmiorga Doroty i Sławomira Kosewskich. W domu razem z nią zostały dwie młodsze siostry i tata. Mama zmarła 13 listopada br. Przez cztery lata, po wypadku samochodowym, na skutek którego miała uszkodzony rdzeń kręgowy, poruszała się na wózku.

- Bardzo byłam z mamą związana, chyba najbardziej z rodzeństwa. Byłyśmy prawie nierozłączne. Mama powtarzała mi, że trzeba cieszyć się z tego, co się ma, bo ludzie mają jeszcze mniej od nas i mimo to potrafią dawać sobie radę. Nawet po wypadku pozostała radosna. Pokazywała mi, że nie można się poddawać mimo trudności. Uczyła mnie dziękować Bogu za to, co się ma. Była dla mnie przykładem – opisała relacje z mamą pani Agata. Dodała: – Wszyscy staramy się wspierać: rodzeństwo, tata, szczególnie w tak trudnej sytuacji. Każdy stara się dać od siebie jak najwięcej.

Uśmiech Agaty

Ładną twarz młodej kobiety okalają długie ciemne włosy. Ozdabia ją uśmiech. Każdy kto widzi portret Agaty Kosewskiej lub widzi ją siedzącą, nie pomyśli, że ma ona problemy zdrowotne. Dopiero gdy wstanie, zrobi kilka kroków, coś wykona, widać że noga i dłoń utrudniają jej funkcjonowanie.

- Staram się być osobą pogodną. Są dni, że jest mi smutno, tak jak teraz po śmierci mamy, ale staram się tego nie pokazywać. Lubię ludzi, lubię z nimi przebywać, jestem komunikatywna. Nie mogłabym cały czas siedzieć w domu. Gdy pracowałam w handlu, wielu klientów mówiło mi, że emanują ode mnie sympatia i ciepło – przedstawiła siebie pani Agata.

- Agatę poznałem kilka lat temu, uczęszczała do mnie na zajęcia z języka angielskiego. Jest osobą zawsze uśmiechniętą. Często osoby, które mają podobne problemy jak ona, są rozgoryczone, zadają pytanie: „Dlaczego ja?". Agata jest radosna i chętna do pomocy. To nie tylko moja opinia – scharakteryzował byłą uczennicę Robert Siwy, założyciel English School w Nasielsku, członek Stowarzyszenia Aktywny i Czysty Nasielsk.

- Znam Agatkę. To piękna i mądra dziewczyna. Pomagała nie tylko swojej mamie, ale i bliźnim. Pracowała w Tesco w Nasielsku i tu się wielokrotnie spotykaliśmy. Darzyliśmy się sympatią i darzymy nadal. Dziewczyna zasługuje na pomoc – powiedział Andrzej Zawadzki, emerytowany nauczyciel, współpracownik „TC".

„Moja noga nie musi być moim wyrokiem"

To przekonanie towarzyszy Agacie Kosewskiej każdego dnia, szczególnie odkąd usłyszała, że seria operacji może jej przywrócić sprawność.

W czasie wolnym słucha muzyki, „wszystkiego co jej wpadnie w ucho", najbardziej lubi pop, latino i disco. Interesowała się sinologią, ale to nie wyjazd do Chin jest jej największym pragnieniem.

- Marzę, żeby normalnie chodzić. Chciałabym zatańczyć, pokazać się w ładnych butach i krótkiej sukience – zdradziła młoda kobieta.

Żeby jej marzenie mogło się spełnić, potrzeba blisko 600 tys. zł. Agata Kosewska zostanie zapisana na operację, gdy uzbiera 25 procent całej kwoty. Resztę powinna zebrać do wyznaczonego terminu pierwszej operacji.

Na portalu Fundacji Siepomaga została założona zbiórka na rzecz pani Agaty (27 listopada, gdy oddawaliśmy ten materiał, widniała kwota 43.146,27 zł, czyli 7,57 proc. potrzebnej kwoty). Nie zakończy się 1 grudnia, jak planowano, lecz potrwa dłużej.

- Pomógł mi Urząd Miejski i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który uaktywnił zbiórkę – skarbonkę „Mam pociąg do pomagania". Zebrał 7.430 zł. Szkoła z Lipowej, parafia św. Wojciecha w Nasielsku też starają się pomóc – wyliczyła nasielszczanka.

Z pomocą przyszło też Stowarzyszenie Aktywny i Czysty Nasielsk oraz Robert Siwy, który zainteresował historią kobiety dziennikarzy telewizyjnych. Dla Agaty Kosewskiej jako uczestniczki programu „Sprawa dla reportera" otworzono charytatywną zbiórkę SMS prowadzoną przez Caritas Polska, o czym informowała Monika Nojbert, dyrektor MOPS w Nasielsku. Na razie nie wiadomo, jaką kwotę udało się zebrać.

- Agata ma szansę na zdrowie i sprawność. Pomóżmy jej w tym, każdy w miarę swoich możliwości – poprosiła Martyna Czyżewska, mama Marcelka, chłopca, który ma wrodzoną wadę rączek – hipoplazję (o Marcelku pisaliśmy w „TC" nr 45 z 3 listopada). To ona przedstawiła historię mieszkanki swojej gminy reporterce „TC".

- Po tych wszystkich latach zmagań pojawiła się szansa, by nie tylko poprawić funkcje ręki, zachować nogę, ale też ją wydłużyć tak, by była w pełni sprawna i zdrowa. Nigdy nikogo o nic nie prosiłam. Sądziłam, że inni mają gorzej. Teraz gdy pojawiła się dla mnie szansa, z całego serca proszę o wsparcie – zwróciła się do czytelników Agata Kosewska. – To nie tylko zbiórka na operację, ale i na normalne życie, które w końcu mogę mieć. Wierzę, że znajdą się ludzie wielkiego serca, którzy pomogą mi dopisać szczęśliwe zakończenie mojej historii.

IZABELA KOBA

eprasa.pl d9ef82ee6b

Radny PiS donosi na wicedyrektora

Za bardzo polityczny

Radny Tadeusz Wieczorek z Klubu Radnych PiS, skierował do Zarządu Powiatu Ciechanowskiego pismo dotyczące Mariusza Stawickiego, wicedyrektora I LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Uznał, że „bardzo demonstracyjnie podkreśla on swoje przywiązanie do partii Platforma Obywatelska (PO)".

Radny napisał, że nie tak dawno „Mariusz Stawicki demonstrował ze świecą pod budynkiem naszego sądu. Ostatnio upowszechnił na portalu społecznościowym swoje zdjęcie z młodzieżówką PO". - Każdy obywatel może mieć w naszym kraju poglądy polityczne i je demonstrować. Mam jednak obawę, że postawa pana wicedyrektora Mariusza Stawickiego ma swoje konsekwencje, odbicie w szkole, którą zarządza. Czy powiatowemu nadzorowi nad szkolnictwem coś wiadomo w tym temacie? – zapytał radny Wieczorek.

A co o tej sprawie sądzi wicedyrektor I LO?

- Zawarta w zapytaniu sugestia wyrażona w formie „obawy", jakoby „moja postawa (w domyśle: poglądy polityczne) miała odbicie w szkole, którą zarządzam" opiera się na rażącym niezrozumieniu idei wolności myśli i przekonań oraz istoty demokracji. Wiem, że to być może trudno wielu zrozumieć i zaakceptować, ale każdy w Polsce ma prawo do wyrażania swoich poglądów politycznych i że można je umieć oddzielić od obowiązków zawodowych, które ze swej natury winny mieć charakter apolityczny. Szkoła z mocy przepisów prawa stanowi miejsce wolne od jakiejkolwiek ideologicznej indoktrynacji, chyba że radny Wieczorek ma w tej kwestii zdanie odrębne. Jednocześnie jednak każdy z pracowników i uczniów szkoły ma swobodę zrzeszania się i jeśli z tego prawa korzysta, to należy się cieszyć z takiej formy aktywności obywatelskiej, a nie jej obawiać. Chyba że tęskni się za czasem słusznie minionym i społeczeństwem poddanym władzy totalitarnej. Ja z pewnością obaw radnego Wieczorka nie podzielam i pragnę go od nich uwolnić. Nigdy w ramach mojej pracy zawodowej nie demonstrowałem swoich poglądów politycznych, co więcej, staram się je konsekwentnie neutralizować. Za zwyczajnie nieprawdziwy należy uznać zarzut, jakobym na swoim profilu społecznościowym opublikował zdjęcie „z młodzieżówką PO". Taka fotografia została zrobiona w dniu powstania ciechanowskiego koła Młodych Demokratów, ale nie umieściłem jej na swoim profilu z wyżej wymienionego, być może niezrozumiałego dla radnego Wieczorka powodu. Mam nadzieję, że żyjemy w kraju, w którym kibicowanie oddolnym młodzieżowym inicjatywom społecznym nie jest jeszcze zabronione i penalizowane – przekonuje Mariusz Stawicki w odpowiedzi skierowanej do wicestarosty.

Stwierdził on ponadto, że zarzuty stawiane przez radnego Wieczorka należy uznać za insynuacje, które są dla niego krzywdzące i naruszają jego dobra osobiste, a zwłaszcza godzą w jego dorobek zawodowy jako wieloletniego nauczyciela i wicedyrektora I LO w Ciechanowie.

Podobne zdanie ma wicestarosta Stanisław Kęsik, który odpowiadając radnemu Wieczorkowi stwierdził, że jako wicedyrektor Mariusz Stawicki swoje obowiązki wypełnia sumiennie i nigdy w ramach pracy zawodowej nie demonstruje swoich przekonań politycznych. W czasie jego 20-letniej pracy zawodowej nie wpływały na ten temat skargi ze strony nauczycieli, rodziców czy uczniów. Jak każdy obywatel ma prawo do poglądów politycznych, ale umie je oddzielić od obowiązków zawodowych.

RN

Także do powiatów: makowskiego i przasnyskiego

Wsparcie Mazowsza trafi do szkół

Ponad 3 tys. laptopów, 2,8 tys. tabletów i przeszło 3 tys. drukarek laserowych pojawi się niebawem w 236 szkołach na Mazowszu. To efekt unijnego projektu realizowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 35 mln zł, z czego 28 mln zł stanowi wsparcie z Unii Europejskiej. Sprzęt trafi także do szkół w powiecie przasnyskim i makowskim.

Jak zaznacza marszałek Adam Struzik inicjatywa powstała z myślą o uczniach i nauczycielach, którym przyszło zmierzyć się z nauczaniem w dobie COVID-19.

– To nie jest łatwy czas dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci, które musiały całkowicie przearanżować swoje dotychczasowe życie i dopasować się do nowej szkolnej rzeczywistości. Nauczanie zdalne nie należy do najłatwiejszych, ale to jedyny obecnie sposób na to, żeby na bieżąco zdobywać i poszerzać wiedzę oraz mieć kontakt z rówieśnikami i kadrą pedagogiczną. Mamy jednak świadomość, że nadal nie wszyscy są na taką formę nauki przygotowani. Dlatego postanowiliśmy wesprzeć samorządy, a tym samym placówki edukacyjne w zakupie nowoczesnego sprzętu, który z pewnością ułatwi pracę zarówno uczniom, jak i nauczycielom – podkreśla marszałek Adam Struzik.

W sumie do grudnia br. do pracowni szkolnych trafi: 1888 zestawów komputerowych, 3068 laptopów, 2832 tablety, 3068 drukarek laserowych i 236 urządzeń wielofunkcyjnych. Dostawą zajmie się konsorcjum firm: Suntar Sp. z o.o., Meran Point Sp. z o.o. Sp. K. oraz Maxto ITS Sp. z o.o. Sp. K., z którym Samorząd Województwa Mazowieckiego podpisał umowę. Ponadto w ramach projektu samorząd Mazowsza zorganizuje szkolenia dla nauczycieli z prowadzenia nauki w formie zdalnej przy użyciu zakupionego sprzętu i oprogramowania oraz zdalne instruktaże dotyczące ich użytkowania. Dodatkowe wsparcie otrzymają także uczniowie (w tym ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i z niepełnosprawnościami), którzy nie posiadają warunków technicznych do uczestniczenia w zdalnych zajęciach lekcyjnych. Będzie ono polegało na wyposażeniu ich w urządzenia mobilne (laptopy/tablety) oraz zapewnieniu im dostępu do Internetu.

W projekcie bierze udział 236 szkół prowadzonych przez 215 mazowieckich samorządów – miejskich, gminnych i powiatowych. Do każdej z nich trafi zestaw składający się z: 8 zestawów komputerowych z oprogramowaniem, 13 laptopów, 12 tabletów, 13 drukarek laserowych oraz jednego urządzenia wielofunkcyjnego.

W powiecie przasnyskim wsparcie otrzymają: Zespół Szkół Powiatowych/Liceum Ogólnokształcące w Jednorożcu, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Krasnem, Szkoła Podstawowa im. mjra. Henryka Sucharskiego w Nowej Krępie, Szkoła Podstawowa nr 3 w Przasnyszu.

W powiecie makowskim sprzęt trafi do Szkoły Podstawowej w Karniewie, Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września w Węgrzynowie, Szkoły Podstawowej im. Edwarda Rolskiego w Drążdżewie, Szkoły Podstawowej im. I Dywizji Tadeusza Kościuszki w Różanie, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Makowie Mazowieckim, Zespołu Placówek Oświatowych w Sypniewie, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Rzewniu, Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Czerwonce.

rj

Obwodnica Pułtuska

Rusza przetarg na projekt i budowę

Na tę inwestycję pułtuszczanie czekają od lat. Obwodnica Pułtuska nabiera coraz bardziej realnych kształtów, choć na razie na papierze. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad szuka wykonawcy budowy obwodnicy Pułtuska w ciągu DK61 wraz z korektą przebiegu DK57. Ogłoszenie o przetargu do publikacji w Dzienniku Urzędowym UE skierowała 30 listopada.

- Pułtusk nareszcie odetchnie od natłoku samochodów, który codziennie przejeżdża przez środek miasta. Średni dobowy ruch na przejściu przez Pułtusk?wynosi ok. 18 tys. pojazdów na dobę. Nowa trasa będzie to droga główna ruchu przyspieszonego z dwoma jezdniami po dwa pasy ruchu. Wyposażona zostanie w urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego – powiedział Tomasz Zuchowski, p.o. dyrektora GDDKiA.

Postępowanie przetargowe ruszy lada dzień. Zadaniem wyłonionego w przetargu wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa ok. 20 km trasy. Złoży się na nią ok. 16,8 km nowego fragmentu drogi w ciągu krajówki nr 61 omijającego Pułtusk po zachodniej stronie oraz prawie 3 km drogi krajowej nr 57 poprowadzonej nowym śladem i omijającej Kleszewo oraz Przemiarowo.

Obwodnica o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu na całej długości będzie posiadała parametry drogi głównej ruchu przyspieszonego (GP). Wybudowane zostaną również węzły drogowe Kacice, Pułtusk Południe, Pułtusk Północ oraz Lipa – na rozwidleniu DK61 i DK57. Powstaną również drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, obiekty inżynierskie, chodniki, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W listopadzie br. zakończyły się prace związane z wykonaniem Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej wraz z materiałami do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wykonawcą dokumentacji jest Transprojekt Gdański Sp. z o.o. Wartość zadania wyniosła 3,3 mln zł. W czerwcu br. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie wydała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla wariantu 1.

Wariant 1 został wybrany przez projektantów i inwestora, mimo przeciwnych opinii mieszkańców i stanowiska Rady Miejskiej – i radni, i mieszkańcy gminy Pułtusk zaakceptowali wariant nr 2 jako najbardziej oddalony od miasta, „najbardziej korzystny, jeśli ma się na uwadze środowiskowe, przestrzenne i ekonomiczne aspekty inwestycji". Nowa droga ma zaczynać się w położonej na południe od Pułtuska Łubienicy, będzie przebiegała najpierw przez tereny niezabudowane, dolinę rzeki Niestępówki, do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 571 w Jeżewie. Następnie będzie biegła przez obszary niezabudowane w stronę północy, aby przeciąć obszar ogródków działkowych i połączyć się z drogą wojewódzką 618 w Moszynie, po czym pobiegnie przez tereny rolne i ponownie włączy się do istniejącej drogi krajowej 61 w Lipie. Ominie Pułtusk od zachodu. W ramach zadania ma powstać także nowy odcinek drogi krajowej nr 57 Pułtusk – Szczytno. Jej przebieg ma być zmieniony tak, by nie przechodziła przez tereny zabudowane wsi Przemiarowo i Kleszewo. To obejście dwóch miejscowości połączy się z obwodnicą Pułtuska w ciągu DK-61 na węźle w miejscowości Lipa.

Obwodnica Pułtuska to jedna z dziewięciu obwodnic w województwie mazowieckim ujęta w rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. W przygotowaniu jest jeszcze osiem obwodnic: Ciechanowa, Łącka, Ostrołęki, Lipska, Siedlec, Skaryszewa, Sokołowa Podlaskiego i Zwolenia. W zakresie obwodnicy Ciechanowa przygotowywane są dokumenty do ogłoszenia przetargu na wybór firmy, która wykona dokumentację projektową wraz z materiałami do uzyskania decyzji środowiskowej.

Umowa z wyłonionym w przetargu wykonawcą obwodnicy Pułtuska w systemie „zaprojektuj i wybuduj" zostanie podpisana w przyszłym roku.

IK

Dla dorosłych, m.in. z autyzmem

Pierwszy taki dom na Mazowszu

Dzięki decyzji Rady Powiatu Płońskiego, podjętej w ubiegłym tygodniu, w powiecie płońskim powstanie drugi dom samopomocy. Nowa placówka otrzymała już nazwę - Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy „Dobry Dom". Będzie ona wsparciem dla osób dorosłych z autyzmem oraz niepełnosprawnością sprzężoną.

Trwa przygotowanie placówki, na której uruchomienie samorząd powiatowy otrzymał dotację od wojewody mazowieckiego w lipcu br.

W ostatni piątek Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego spotkała się z Agnieszką Piekarz, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku, Małgorzatą Kłos - dyrektorem Środowiskowego Domu Samopomocy w Płońsku, Katarzyną Koper - kierownik referatu rozwoju gospodarczego starostwa i skarbnikiem Anettą Klimkiewicz. Celem była rozmowa na temat planów związanych z utworzeniem nowej placówki.

- Bardzo cieszę się, że jeszcze w tym roku uruchomimy kolejny Środowiskowy Dom Samopomocy. Doświadczenia pierwszego napawają nas dumą, dużą dawką energii i nadzieją. Dorosłe osoby ze spektrum autyzmu i ich opiekunowie w powiecie płońskim, nie są pozostawieni sami sobie. Będzie to miejsce otwarte i z dobrą energią, dlatego nazwa ŚDS „Dobry Dom" wydała się nam najbardziej adekwatna. Trwa remont mieszkania, w którym będzie się on mieścił, na parterze budynku przy ul. Młodzieżowej 23– podkreśliła pani starosta, dziękując tym, którzy zaangażowani są w tworzenie drugiego ŚDS.

Przy tej okazji chciałabym przekazać wyrazy uznania wszystkim, którzy przyczynili się do tego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania kieruję do zespołu: pracowników Referatu Rozwoju Gospodarczego Starostwa we współpracy z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Środowiskowego Domu Samopomocy w Płońsku.

- Mam nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z planem i zaraz po świętach otworzymy nową placówkę. Obecnie trwa nabór uczestników. Bliscy osób, dla których dedykowany jest ŚDS „Dobry Dom" mogą się zgłaszać do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku – informuje Elżbieta Wiśniewska.

Szefowa PCPR dodaje, że 25 listopada Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie utworzenia tej placówki. Będzie z niej korzystać siedmioro uczestników. Będą to osoby dorosłe, niepełnosprawne. - Mamy nadzieję, że będzie to dobre miejsce dla uczestników i ich rodziców, którzy będą powierzali nam swoje dzieci na czas od 6 do 8 godzin dziennie. Zadanie to jest finansowanie w całości przez urząd wojewódzki, który określił liczbę uczestników tego typu zajęć, które będą prowadzone przez 5 dni w tygodniu. Zatrudniony zostanie na początek kierownik domu i dwóch terapeutów. Jest to zupełnie nowy typ placówki środowiskowej. Na Mazowszu jest to pierwsza tego typu inicjatywa – wyjaśnia Agnieszka Piekarz.

RN

eprasa.pl d9ef82ee6b

Rozmowa z Mariolą Kołakowską, wójtem gminy Regimin

Nasza gmina potrzebowała rozpędu

- Rozmawiamy w szczególnym roku. Mija 30 lat od utworzenia samorządów lokalnych. Czy pani zdaniem to udana reforma?

Uważam, że reforma samorządowa jest dla naszego kraju, dla mieszkańców wszystkich polskich gmin, jedną z najważniejszych i trafionych. 30 lat samorządności to trzy dekady ogromnej pracy mieszkańców, przedstawicieli lokalnej społeczności, samorządowców, ale również lekcja decydowania o naszym najbliższym otoczeniu.

Nasza gmina ciągle się zmienia, rozwija, na przełomie tych lat pojawiły się liczne inwestycje, obiekty bez których nie wyobrażamy sobie obecnego funkcjonowania. Zmienili się także ludzie, reforma samorządowa wyzwoliła w Polakach kreatywność, pracowitość i mądry lokalny patriotyzm.

Samorząd jest zawsze blisko ludzi, słucha ich potrzeb, jest łącznikiem pomiędzy władzą centralną a społeczeństwem. Często musi działać i reagować szybko, podejmować natychmiastowe decyzje, ponieważ tu na dole lepiej widać, jak wygląda Polska i lokalna rzeczywistość. Wspólnota samorządowa, to solidarność i siła mieszkańców, to nasz największy kapitał. Samorząd jest wielką wartością naszego kraju, warto w jego rozwój dalej inwestować bo to przynosi sukces.

- A słabe strony samorządów działających w obecnym kształcie?

Bilans 30-lecia nie jest nieprzerwanym pasmem sukcesów i po drodze pojawiło się wiele problemów z którymi borykają się samorządy. Takie jak choćby biurokracja, upolitycznienie władz lokalnych, ale również coraz więcej zadań nakładanych na gminę.

- „Gmina Regimin jest jedną z najatrakcyjniejszych gmin na Północnym Mazowszu, pod względem krajobrazowo-przyrodniczym i historycznym" - napisano na stronie urzędu gminy. Co za tym przemawia?

Unikalne walory krajobrazowo-przyrodnicze gminy Regimin, która w ponad 80% obszaru gminy jest położona w obszarze chronionego krajobrazu, tj. w Krośnicko-Kosmowskim i Nadwkrzańskim Obszarze Chronionego Krajobrazu, a także dwóch rezerwatach przyrody „Lekowo" i „Modła" sprawiają iż gmina Regimin jest bardzo atrakcyjnym terenem do rozwoju turystyki i agroturystyki.

Gmina Regimin to także rodzinne strony wielu wybitnych Polaków - między innymi prezydenta Ignacego Mościckiego, Michała Bojanowskiego, rzeźbiarza Bolesława Biegasa czy Mieczysława Jagielskiego. Związane są z nią także postacie Tadeusza Zawadzkiego „Zośki", Stefana Zeromskiego oraz Zygmunta Padlewskiego. Posiadane tereny pod budownictwo mieszkalne i inwestycyjne, dobrze rozwinięta infrastruktura, oraz nieskażone środowisko zachęcają pod względem inwestycyjnym.

- Pełni pani funkcję wójta po raz pierwszy. Co sprawiło, że zdecydowała się pani ubiegać o ten urząd?

Zdecydowałam się kandydować, aby rozwijać naszą małą ojczyznę. Potrzebowała ona rozpędu. Możliwości są ogromne, jednak muszą iść w parze z oddaniem dla dobra mieszkańców oraz pełnym zaangażowaniem, którego mojemu poprzednikowi chyba zabrakło, ponieważ każda władza jest służbą, a nie przywilejem. To nie ludzie powinni być zależni od władzy, lecz przeciwnie - władza ma zależeć od ludzi.

- Czy sprawdziły się pani wyobrażenia o pracy na tym stanowisku?

Oczywiście. Jestem urodzonym społecznikiem, uwielbiam pomagać ludziom a przede wszystkim pracować z oddaniem. Praca w samorządzie jest naprawdę różnorodna. Każdego dnia rozwiązujemy problemy wielu ludzi, z różnymi przeciwnościami i mierzymy się z trudnymi zadaniami. Tutaj naprawdę nie można się nudzić. Jedna inwestycja się kończy, a kolejna zaczyna. Wójt jest też od tego, by inspirować. Jeśli z tego rodzą się dobre rzeczy, to się ciągle chce więcej.

Po dwóch latach urzędowania mogę stwierdzić, że był to bardzo dobry czas dla gminy. Udało się zrealizować wiele inwestycji i projektów, dzięki którym gmina może się rozwijać a warunki życia mieszkańców są coraz lepsze. Dziękuję moim współpracownikom, pracownikom urzędu i Radzie Gminy Regimin za dotychczasową współpracę. Dziękuję osobom, które wspierają gminę w jej działaniach. Mogę obiecać, że nie zabraknie nam sił i determinacji do dalszej pracy.

- Gdy je pani obejmowała, nikt nie przewidywał pojawienia się pandemii i związanych z nią problemów. Jak urząd radzi sobie w czasie pandemii?

Pandemia spowodowała, iż nasz urząd przeszedł w inny tryb obsługi mieszkańców. Wizyty w urzędzie są umawiane telefonicznie, a interesanci przyjmowani są w specjalnie wyznaczonej strefie. Sporo pracy poświęciliśmy też akcjom związanym z koronawirusem. Szyliśmy i dystrybuowaliśmy maseczki ochronne dla naszych mieszkańców. Organizowaliśmy płyny dezynfekujące dla placówek oświatowych. Koordynowaliśmy działania służące ograniczeniu rozprzestrzeniania się koronawirusa. Epidemia pokazała, jak ważną rolę pełnią samorządy, bo to one stanęły na pierwszej linii walki z chorobą, i jak silne mogą być lokalne wspólnoty w trosce o innych. Z drugiej jednak strony kryzys gospodarczy wywołany przez zarazę spustoszy samorządowe budżety, ale nie ukrywam, że w związku z Covid-19 praca staje się bardzo trudna.

- Stara się pani aktywizować mieszkańców?

Tak, bo lubię wyzwania. Mając świadomość, jaki potencjał drzemie w mieszkańcach i organizacjach społecznych naszej gminy, nie wyobrażam sobie, by stać obok i nie włączać się aktywnie w realizację inicjatyw, które stymulują rozwój obszarów wiejskich.

Na przestrzeni dwóch lat na terenie gminy Regimin utworzyło się wiele organizacji pozarządowych, między innymi Koła Gospodyń Wiejskich w Radomce, Regiminie, Targoniach, Szulmierzu, Zeńboku i Klicach. Powstał również nowy Klub Sportowy Victoria Regimin, a także Klub Seniora który reprezentuje bardzo liczna grupa seniorów z terenu naszej gminy. Bardzo aktywnie wspieramy również Ochotnicze Straże Pożarne, które były zapomniane przez poprzednie władze pod względem wyposażenia. Staramy się również organizować różnego typu imprezy kulturalne i sportowe, mające na celu pobudzenie aktywności naszych mieszkańców. Oczywiście pandemia nieco wyhamowała aktywizację, ale mam nadzieję że rok 2021 przyniesie same pozytywne zmiany i będziemy mogli kontynuować nasze zamierzenia.

- Co do tej pory, z ważniejszych zadań, udało się w tej kadencji zrealizować?

Dwa ostatnie lata były bardzo intensywnie i dzięki temu, że mamy dużo pomysłów i fantastyczny zespół ludzi, udało się zrobić naprawdę dużo inwestycji, a także pozyskać na nie środki zewnętrzne, które pomogły sfinansować większość z nich. Jest to przede wszystkim zakup dwóch średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Szulmierzu i Ochotniczej Straży Pożarnej w Lekowie za łączną kwotę ok. 1,5 mln zł, budowa zatoki parkingowej przy cmentarzu parafialnym w Zeńboku za ponad 59 tys. zł, budowa kanalizacji sanitarnej do Klic o długości 3,3 km za około 776,5 tys. zł (w 90% netto dofinansowana przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w Warszawie), wspólnie z powiatem ciechanowskim udało nam się zrealizować przebudowę drogi i budowę chodnika w Szulmierzu (kwota przeznaczona na ten cel z budżetu gminy to 250 tys. zł), a także remont drogi w Radomce (kwota z budżetu gminy to 250 tys. zł). Jedną z ważniejszych inwestycji była również budowa drogi transportu rolnego w Koziczynie, całkowita kwota inwestycji to ponad 256 tys. zł , gdzie 65 tys. zł pochodzi z dofinansowania z Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego. W 2019 roku zbudowaliśmy drogę transportu rolnego w Lipie która była dofinansowana z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 40 tys. zł. Całkowita wartość inwestycji to około 83,5 tys. zł.

Ważną inwestycją był gruntowny remont hali sportowej w SP w Regiminie za około 97 tys. zł a także budowa boiska w miejscowości Targonie za prawie 99 tys. zł Zakupiliśmy ciągnik komunalny wraz z osprzętem, by własnymi siłami z wykorzystaniem własnego sprzętu samodzielnie wykonywać prace dotyczące bieżącego utrzymania dróg i innych niezbędnych prac porządkowych. Na ten cel wydaliśmy ponad 345 tys. zł.

Zaniedbania z kilkunastu lat spowodowały, iż gmina musiała zainwestować w wymianę pokrycia dachowego na dwóch halach sportowych w Regiminie, wydając na ten cel ponad 540 tys. zł . Utworzyliśmy również Klub Seniora w Lekowie, na który otrzymaliśmy z budżetu państwa ponad 154 tys. zł, przy całkowitym koszcie zadania wynoszącym około 212 tys. zł.

Dużym wyzwaniem była również reaktywacja Posterunku Policji w Regiminie, jak również budowa parkingu przy Szkole Podstawowej w Zeńboku, który kosztował ok. 94 tys. zł.

Długo oczekiwaną inwestycją było zagospodarowanie terenu przed Urzędem Gminy w Regiminie, gdzie powstał piękny skwer z fontanną świetlną, który obecnie jest najatrakcyjniejszym miejscem Regimina. Jedną z bardziej proekologicznych inwestycji w naszej gminie jest wymiana oświetlenia z sodowego na nowoczesne i energooszczędne w technologii LED, które zapewnia lepszą widoczność, równomierność oświetlenia, poprawia bezpieczeństwo ruchu drogowego i pieszych, a także jest przyjemniejsze dla oka oraz poprawia estetykę. Jednak najważniejszym atutem jest obniżenie kosztów zakupu energii elektrycznej. Inwestycję realizowaliśmy wspólnie z firmą ENERGA, całkowity koszt wymiany to około 275 tys. zł z czego gmina pokryła 150 tys. zł.

Istotną inwestycją był także kapitalny remont kuchni w Szkole Podstawowej w Regiminie, która zamieniła ponad 20 letnie sprzęty na nowoczesne urządzenia kuchenne. Modernizacja kuchni i zakup nowych, profesjonalnych urządzeń gastronomicznych, znacznie zwiększy standard zbiorowego żywienia oraz możliwość objęcia dożywianiem większej liczby uczniów. Kwota wsparcia finansowego z rządowego programu „Posiłek w domu i w szkole" to 80 tys. zł. Skutecznie pozyskaliśmy również środki zewnętrzne na remonty strażnic OSP między innymi w Pawłowie, Targoniach, Lekowie i Koziczynie. A także na zakup wyposażenia dla strażaków praktycznie z każdej jednostki za ogólną kwotę około 200 tys. zł, by mogli wzorowo wykonywać swoją służbę.

To tylko niektóre z inwestycji, które udało się wspólnie z radnymi a także mieszkańcami gminy zrealizować.

- Jakie ma pani plany inwestycyjne na dalszą część kadencji?

Moja wizja gminy Regimin nie zmienia się. Jestem stała w poglądach i konsekwentnie dążę do urzeczywistnienia moich obietnic wyborczych. Cieszę się, że mieszkańcy, a także radni pomagają mi w tym, doradzają i dziękuję im za to, że obdarzyli mnie zaufaniem.

Chciałabym, aby w naszej gminie żyło się bardziej komfortowo, aby ludzie czuli się tu dobrze, chcieli spędzać wolny czas całymi rodzinami. Chcę wzmacniać wizję rozwoju gminy przyjaznej i atrakcyjnej a także rozwijać postawy obywatelskie - widzę coraz większe zainteresowanie mieszkańców sprawami gminy. Chcę, abyśmy wspólnie zmieniali naszą małą ojczyznę. Gmina moich marzeń to gmina ambitna, rozwijająca się w szybkim tempie, innowacyjna, dlatego w kolejnych latach kadencji będę zabiegać o dalszą gazyfikację gminy Regimin (w 2019r. zostało zgazyfikowane Grzybowo, a obecnie jest kończona gazyfikacja kolejnej części Lekowa), oraz dalszą rozbudowę kanalizacji sanitarnej (w tym roku została skanalizowana część Klic), budowę dróg i chodników a także wielu innych inwestycji których oczekują mieszkańcy. Mam nadzieję że uda nam się te plany zrealizować pomimo trwającej pandemii i będziemy nadal rozwijać naszą gminę, aby dorównać najlepszym.

- Przez kilka kadencji czyniono w tej gminie przygotowania do budowy zalewu, który miał stać się atrakcją tej gminy. Czy pani zdaniem pomysł ten powinien zostać kiedykolwiek zrealizowany?

Dokumenty dotyczące tej inwestycji są już nieaktualne i trzeba by było je odnowić, do czego oczywiście będziemy dążyć. Jest to jednak długi proces. Lokalna społeczność mogłaby zyskać na budowie zbiornika w gminie Regimin. Pełniłby on przede wszystkim funkcję retencyjną, jak i rekreacyjną. W tym ostatnim przypadku korzystaliby z tego nie tylko dla mieszkańcy gminy Regimin, ale również sąsiednich gmin. Wraz z budową zbiornika wzrosłaby wartość okolicznej ziemi. Dziwię się, że poprzednia władza nie wykorzystała takiej szansy, aby zrealizować tę inwestycję, mając praktycznie całą dokumentację do wykonania zbiornika. Jeśli mieszkańcy oraz radni Rady Gminy Regimin wyrażą chęć powrotu do tego pomysłu, będziemy całą naszą siłą o taką budowę zabiegać.

- Rok mamy wyjątkowo trudny. Czy obecna sytuacja odbiła się także na zaplanowanych wcześniej inwestycjach?

Obecny czas pandemii koronawirusa jest niespotykany, spektakularny i niezwykle trudny z uwagi na wielką skalę i bardzo szybkie tempo narastania trudności gospodarczych, również w samorządach. My również odczuliśmy ten czas i niektóre ważniejsze inwestycje nieco się opóźniły, mam na myśli uzyskanie różnego typu dokumentów z różnych instytucji niezbędnych do rozpoczęcia inwestycji. Obecnie zadania te są na etapie wyłaniania wykonawców. Chodzi mi tu przede wszystkim o budowę świetlic kontenerowych w Jarlutach Małych i Pawłówku, które w normalnych okolicznościach już dawno cieszyłyby mieszkańców. Najbliższe miesiące pokażą, czy będzie to okres najtrudniejszy w tej 30-letniej samorządowej historii.

- Przez gminę biegnie gazociąg, a w Lekowie zbudowana została tłocznia gazu. Jakie samorząd czerpie z tego korzyści?

Gazociąg Jamalski oraz tłocznia, która tłoczy gaz z rosyjskiego półwyspu Jamał do Polski i dalej do Niemiec, jest jednym z największych przedsiębiorstw w naszej gminie. Są oczywiście zalety i wady takiej inwestycji. Zaletą są oczywiście podatki które wpływają do budżetu gminy oraz wzorowa współpraca dotycząca wsparcia finansowego różnego typu działań na terenie gminy, natomiast wadą jest to, że w związku z dużą dochodowością gminy (ale nie najwyższą w powiecie ciechanowskim) środki zewnętrze o które intensywnie zabiegamy są zazwyczaj o 50% niższe niż w niektórych gminach ościennych. Oznacza to, że nie możemy w pełni korzystać z dobrodziejstw zewnętrznego finansowania.

- Są już przymiarki do przyjęcia przyszłorocznego budżetu gminy. Jak się on zapowiada?

Zapowiada się bardzo intensywny rok, zwłaszcza pod względem budowy dróg, jak również wielu innych ważnych dla mieszkańców i gminy inwestycji. Ponieważ budżet nie jest jeszcze zatwierdzony przez Radę Gminy, dlatego powstrzymam się od ich omawiania, ale na pewno czeka nas mnóstwo pracy.

- Gmina to jeden ze szczebli samorządności. Jak układa się współpraca z samorządem powiatowym?

Współpraca układa się dobrze. Do tej pory zrealizowaliśmy dwie bardzo istotne inwestycje drogowe dla mieszkańców tj. przebudowę drogi w Szulmierzu wraz z chodnikiem a także remont drogi w Radomce, które były wspólnie finansowane. Starostwo Powiatowe stworzyło także szansę i narzędzie aktywizacji organizacji pozarządowych w postaci możliwości ubiegania się o granty, z których chętnie korzystają organizacje z terenu gminy Regimin.

Rozmawiał **ROMAN NADAJ**

eprasa.pl d9ef82ee6b

Siła sióstr

Patrząc na dwie z wyglądu drobne i delikatnej urody nastolatki, trudno wyobrazić sobie jaka drzemie w nich siła. Potrafią bowiem podnieść ciężary zdecydowanie większe od ich własnej wagi. Co więcej, dziewczyny zdobywają czołowe miejsca na zawodach krajowych, a od niedawna także za granicą. Mowa o siostrach Zofii i Zuzannie Berlińskich mieszkankach Makowa Mazowieckiego reprezentujących CLKS Mazovia Ciechanów.

Starsza z sióstr Zuzanna jest wicemistrzynią Polski w podnoszeniu ciężarów, młodsza Zosia nie tak dawno zdobyła brązowy medal podczas młodzieżowych mistrzostw Polski do lat 23 w Biłgoraju. W dwuboju zaliczyła 103 kg. W listopadzie zdobyła srebro i brąz na zawodach międzynarodowych Online Youth World Cup.

Mistrzostwa odbywały się w listopadzie w Spale. Ze względu na pandemię w formule online. – Zgodnie z planem zawody powinny odbyć się w Peru. Po zmianach każdy kraj musiał zorganizować je u siebie, a wszystko było transmitowane przez internet. W rwaniu podniosłam 46 kg, w podrzucie 56, czym pobiłam swój życiowy rekord – mówi Zosia.

To nie pierwsze międzynarodowe zawody młodej sztnagistki. W ubiegłym roku Zofia reprezentowała swój kraj w Izraelu.

Obie siostry trenują pod okiem rodziny Pepłowskich na siłowni miejskiej w Makowie Mazowieckim. Dojście do wyników, które obecnie osiągają kosztuje je sporo wysiłku, pracy i systematyczności. – Ćwiczymy tak naprawdę całym rokiem. Przerwy mamy tylko z okazji świąt, a treningi cztery razy w tygodniu, czasami w soboty również – mówi Ireneusz Pepłowski – Czasem jest tak, że się nie chce wyjść z domu. Ale potem, po treningu, człowiek jest zadowolony, że się zmotywował – mówi Zosia. – W kwietniu, kiedy wprowadzono lockdown miałyśmy dwumiesięczną przerwę w treningach i szczerze mówiąc to ciężko było nam w domu wysiedzieć. Tęskniłyśmy za tym „żelastwem". To siedzenie w czterech ścianach też odbiło się na naszej formie – dodaje Zuzia.

FOT. ARCHIWUM

Bohaterowie artykułu: Zosia, mama Marta, Zuzia i trener Ireneusz Pepłowski

W przypadku dziewczyn przygoda z dźwiganiem zaczęła się niepozornie. - Zaczęłyśmy ćwiczyć typową ogólnorozwojówkę, aby poprawić kondycję. W pewnym momencie nasze trenerki zaproponowały nam ćwiczenie bardziej ukierunkowane na siłownię. Poszłyśmy na siłownię raz, potem drugi i trzeci. Trener też jakiś potencjał w nas dostrzegł i powiedział, że chętnie nas poprowadzi dalej – śmieją się.

Ich mama, pani Marta, nie kryje, że początkowo była przerażona. – Byłam w szoku. Cieszyłam się, że chodzą na te zajęcia, zajmują się czymś po szkole, bo kończyły lekcje popołudniami, a później siedziały same w domu. Ja z pracy wracam dopiero po 17. Więc dla mnie to był plus, że mają jakieś zajęcia, a nie siedzą w internecie, czy na telefonach. Ale kiedy przyszły do mnie któregoś dnia i powiedziały, że będą podnosiły ciężary to dosłownie złapałam się za głowę. Gdzie taki sport dla takich drobnych dziewczyn – opowiada pani Marta.

- Potem zaczęłam je odwiedzać na treningach, rozmawiałam z trenerem, który wytłumaczył mi, że tu nie ma nic na siłę, że gdyby je coś bolało, na coś się uskarżały, to oczywiście zostawimy to i tyle. I tak się wciągnęłam razem z dziewczynami w ten sport – wspomina.

Dziś to właśnie mama jest największym kibicem dziewczyn. - Jeśli tylko mogę, to jeżdżę na wszystkie zawody. A jak nie pojadę to choć na kadrach zgrupowaniach je odwiedzam i dziś mogę powiedzieć, że bardzo mi się podoba.

Obecność mamy na zawodach jest dla obu sióstr niezwykle istotna. – Jest dla nas wsparciem. Wiemy, że mama zrobi nam zdjęcie, że nagra całe nasze wyjście. A my potem to oglądamy, bo tak naprawdę, z własnego występu ja nie pamiętam zwykle nic. To jest taka atmosfera, tak silne uczucia, że dopiero po wszystkim dociera do mnie, jak mi poszło – śmieje się Zuzia.

- Na treningach dziewczyny uczą się poprawnej techniki dźwigania. Trener Pepłowski zdrowie swoich zawodniczek stawia na pierwszym miejscu. Nie ma mowy o przetrenowaniu i parciu na medale – komentuje pani Marta.

A jakie to uczucie poprawiać własne rekordy? – Na początku każdy dźwiga niewielkie kilogramy, potem ten ciężar stopniowo się zwiększa, poprawia się też technika. A potem przychodzą zwycięstwa i rekordy. Te przeważnie ustanawiamy w trakcie zawodów, wtedy ta adrenalina jest tak duża, że człowiek jest w stanie przenosić góry . To jest coś niesamowitego – opowiada Zuzanna.

Dzięki sportowi jakim jest podnoszenie ciężarów dziewczyny czują się pewniej także w innych sportach i innych sytuacjach życiowych. – Ciężary dają silne ręce i silne nogi. To się przydaje w każdym niemal sporcie. Poza tym sport pomaga także w codziennym życiu. Można się poczuć pewniej w wielu różnych sytuacjach, bardziej otworzyć. Poza tym takie dążenie do tego by być coraz lepszym przekłada się na inne dziedziny życia – mówi Zuzanna i dodaje, że jeszcze większą życiową lekcją są porażki.

- Dzięki ciężarom można też przynieść więcej zakupów i więcej śmieci na raz wynieść – żartują nasze rozmówczynie.

Zapewniają, że sport nie przeszkadza im w nauce. Obie są uczennicami Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie w Makowie Mazowieckim. – Wiadomo trzeba zrobić więcej w ciągu dnia, bo dzień nie jest z gumy. Trzeba te obowiązki jakoś godzić, ale póki co jakoś nam się udaje – zapewniają i chyba jako jedne z niewielu doceniają obecną naukę zdalną. – Dla nas to duże ułatwienie – mówią.

Dziewczyny mają już w swoich zbiorach łącznie około 50 medali. Nie zamierzają na tym poprzestać. – Na razie dźwigać będziemy dalej. A za jakiś czas, zobaczymy co życie przyniesie – mówią.

Renata Jasińska

Obrotowy załatwił sprawę

SCKS Jurand Ciechanów – MKS Mazur Sierpc 24:23 (13:9)

Jurand: Mirzejewski, Skowroński – Kosik, Olszewski, Kurkowski, Kondracki 6, Wiszowaty 1, Rutkowski, Smoliński 1, Marcin Smolarek 3, Mariusz Smolarek 1, Dobrzyniecki 2, Dębiec 5, Tobolski 5

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

W szalonym meczu w Ciechanowie Jurand ograł Mazura Sierpc

Po zaciętym i emocjonującym meczu, Jurand wygrał kolejny mecz ligowy. Szczypiorniści z Ciechanowa zanotowali już piątą wygraną w sezonie, dzięki czemu umocnili się na szóstej pozycji w tabeli I ligi.

Ubiegłotygodniowa przegrana w Białej Podlaskiej skutecznie podziałała na morale ciechanowskiej drużyny. Zawodnicy Juranda wyszli na parkiet z jednym celem – zwycięstwa.

Gospodarze rozpoczęli w imponującym stylu. Zdobywając bramkę za bramką, po 20. minutach uciekli przyjezdnym na cztery bramki – 9:5. Taką przewagę miejscowi utrzymali również do przerwy.

Ale po zmianie stron zawodnicy z Sierpca szybko zniwelowali straty. Gra się wyrównała, sierpczanie momentami grali bez bramkarza, aby osiągnąć przewagę w polu. W drugiej połowie żadnej ze stron nie udało się wypracować bezpiecznego prowadzenia, które zapewniłoby spokojną końcówkę.

W emocjonującej końcówce, przy stanie po 23, pół minuty przed końcowym gwizdkiem, trener Juranda Dariusz Molski zarządził przysługujący mu czas dla drużyny. Obrana przez zespół taktyka przyniosła decydującą bramkę autorstwa obrotowego Piotra Wiszowatego. Rywale mieli co prawda jeszcze kilka sekund na odpowiedź, ale szczelna obrona i krycie „każdy swego" uniemożliwiło zawodnikom Mazura skuteczną akcję.

Dzięki wygranej Jurand ponownie wskoczył na na 6. miejsce. A do zakończenia pierwszej rundy drużynie z Ciechanowa pozostał do rozegrania jeden mecz. 12 grudnia o godz.18.00 zagra w Łodzi z czwartą w tabeli Anilaną.

Wyniki 10. kolejki: KPR Legionowo – pauzowało, SMS ZPRP Płock – MKS Wieluń 29:37 (14:19), AZS UW Warszawa – Anilana Łódź 29:23 (14:9), SCKS Jurand Ciechanów – MKS Mazur Sierpc 24:23 (13:9), KS Azoty II Puławy – KS AZS AWF Biała Podlaska 30:28 (16:16), KS Uniwersytet Radom – Orlen Wisła II Płock 31:25 (16:13)

11. kolejka 12 grudnia: Orlen Wisła II Płock – pauzuje, AWF Biała Podlaska – KS Uniwersytet Radom, Mazur Sierpc – KS Azoty II Puławy, Anilana Łódź – Jurand Ciechanów, MKS Wieluń – AZS UW Warszawa, KPR Legionowo – SMS ZPRP Płock

TABELA

1. KPR Legionowo	8	24:0	255-190
2. MKS Wieluń	9	21:6	296-234
3. AZS UW Warszawa	9	17:10	268-250
4. Anilana Łódź	9	16:11	272-260
5. AZS-AWF Biała Podlaska	9	15:12	296-257
6. SCKS Jurand Ciechanów	9	15:12	268-274
7. MKS Mazur Sierpc	9	13:14	249-264
8. KS Uniwersytet Radom	9	12:15	247-257
9. KS Azoty Puławy II	9	9:18	227-289
10. Orlen Wisła II Płock	9	5:22	238-281
11. SMS ZPRP Płock	9	0:27	251-311

Blisko podium

FOT. GP

Reprezentanci mławskiego Zawkrza

Po ośmiu rozegranych meczach bieżących rozgrywek trzeciej ligi, siatkarze mławskiego Zawkrza plasują się w czołówce rozgrywek. Na awans podopieczni Roberta Rybki i Tomasza Szwęcha raczej nie liczą, ale stali się poważną siłą w województwie.

- Realnie oceniamy swoje możliwości. Mamy zespół oparty na wychowankach, na sprowadzanie zawodników spoza Mławy zwyczajnie nas nie stać. Do tego mamy jedną z najmłodszych ekip w całej lidze. Każdy mecz, każdy rozegrany set musi procentować na przyszłość – wyjaśnia Tomasz Szwęch.

Tegoroczny sezon mławianie zaczęli niemrawo. Co prawda w drugim meczu sezonu okazali się lepsi od zawodników z Płocka, ale potem przyszła seria dotkliwych porażek. Po nich spadli na przedostatnie miejsce w tabeli.

Przełamanie nastąpiło w wyjazdowym starciu w Wolanowie. Z tamtejszym Jaguarem zawkrzanie przegrywali już 0:2, ale nie odpuścili. W dwóch kolejnych niezwykle wyrównanych setach (kończyły się zaciętą walką na przewagi) wyrównali straty. Natomiast w tie-breaku byli bezkonkurencyjni.

Wygrana nakręciła mławskich siatkarzy. W dwóch kolejnych zainkasowali aż sześć punktów. Na swoim parkiecie ograli Klondaik Warkę, po czym zdobyli parkiet w Sulejówku. Triumf nad Herkulesem zadedykowali prezesowi klubu Zawkrze Grzegorzowi Morawskiemu.

Niestety każda dobra passa prędzej czy później się kończy. W sobotnim starciu przeciwko wiceliderowi z Żyrardowa udany był tylko początek. Mławianie objęli prowadzenie, ale w trzech kolejnych odsłonach dominowali już goście. Porażka nie zmieniła pozycji Zawkrza – nadal plasuje się na czwartym miejscu.

GP

KS Zawkrze Mława - ŻSS „Len" 1:3 (25:19, 22:25, 22:25, 20:25)

Herkules Sulejówek - KS Zawkrze Mława 1:3 (25:21, 21:25, 21:25, 30:32)

Zawkrze: Domżalski, Szerszeń, Tański, Podlaski, Rybka, Załęcki oraz Gruźlewski (libero), Szwęch, StaszczakMława 1:3 (25:21, 21:25, 21:25, 30:32)

Zawkrze: Domżalski, Szerszeń, Tański, Podlaski, Rybka, Załęcki oraz Gruźlewski (libero), Szwęch, Staszczak

9. kolejka (12.12): MKS MDK Warszawa – KS Zawkrze Mława

eprasa.pl d9ef82ee6b

Różne aspekty kultury

O aktualnych problemach i działalności Żuromińskiego Centrum Kultury rozmawiamy z dyrektorem ośrodka – Januszem Kuklewiczem.

*** Nadal obowiązuje wiele obostrzeń, które ograniczają działalność wielu instytucji kulturalnych. Jak w tej sytuacji radzi sobie Żuromińskie Centrum Kultury?**

– Nie jesteśmy już zamknięci, to najważniejsze. Zmiana rozporządzenia mówiła o odwołaniu wydarzeń z udziałem publiczności. Zajęcia, próby i ćwiczenia nadal się odbywają. Nagrywamy wydarzenia w nowym studio telewizyjnym, trwają zajęcia wokalne, nauki gry na gitarze, warsztaty taneczne i inne. Oczywiście wszystko z zachowaniem rygorów sanitarnych. Niestety nie będzie już zajęć szachowych. Nasz instruktor, pan Krzysztof Spychalski, przegrał walkę z wirusem i zmarł.

Wszyscy inni członkowie naszej załogi normalnie chodzą do pracy. Mamy pewne obawy związane z epidemią, ale uważamy na siebie i innych. Dbamy o zachowanie dystansu w pracy i dezynfekcję. Stosujemy się do wszystkich obowiązujących wytycznych.

*** Co jest teraz największą bolączką ŻCK?**

– Zamknięcie kina to był dla nas prawdziwy cios. Dużo wcześniej mieliśmy zamówione filmy na cały listopad. Przy i tak skromnym budżecie dochody z kina były dla nas jednym z najważniejszych źródeł dochodów finansowych. Ale problemy dotykają całą gospodarkę, nie tylko my mamy problemy.

*** Czy oprócz problemów związanych z finansami są jeszcze inne?**

– Od momentu przebudowy budynku są kłopoty z przeciekającym dachem. Mimo, że kilka ekip już było na dachu dokonując doraźnych napraw, nie udało się zlikwidować problemu. Woda przedostaje się na korytarz, a sale po malowaniu w krótkim czasie znów stają się pełne zacieków.

Na suficie sali kinowej mamy eternit z lat 70. Materiał, którego w zasadzie nie powinno już dawno być w przestrzeni publicznej nadal tam zalega, mimo że w oryginalnym projekcie sali znajduje się płyta dźwiękochłonna, to wykonawcy pokryli poszycie sufitu eternitem. Po raz czwarty złożony został wniosek o dofinansowanie remontu w ramach programu "Infrastruktura domów kultury" z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poprzednie, mimo że wysoko oceniane nie znajdowały wsparcia finansowego. Miejmy nadzieję, że tym razem skromne 120 000 zł zostanie wysupłane z kasy MKiDN i trafi do Żuromińskiego Centrum Kultury.

*** Brak wpływów ze sprzedaży biletów i organizacji imprez nie pomaga w płynnej działalności centrum. Czy ŻCK może liczyć na jakąkolwiek pomoc finansową z zewnątrz?**

– Ubiegamy się o wsparcie w Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymaliśmy już grant z Fundacji PZU. Zwrot składek ZUS to też ważna pomoc ze strony państwa, która pomogła nam przetrwać ten trudny okres. Dużo straciliśmy na braku wynajmów, działalności kina czy sprzedaży biletów na różne występy czy spektakle. Liczę że strata może stanowić ponad połowę zaplanowanych dochodów.

*** Wiele imprez, przedsięwzięć w całym kraju zostało odwołanych, czy w kalendarzu ŻCK również czegoś zabrakło?**

– Odwołaliśmy naprawdę wiele wydarzeń, takich jak występy kabaretów czy spektakle teatralne. W tym roku nie odbył się Festiwal Piosenki „Muzyka otwiera duszę", nie będzie też corocznych „Żurominek" ani „Mikołajek".

W listopadzie nie zdążyliśmy zaprezentować świeżo otwartej wystawy Katarzyny Wieczorek „Surrealistyczne wizje". Udało się nam pokazać ją w wersji elektronicznej i jest dostępna na naszej stronie internetowej. W jednej z naszych telewizyjnych audycji o tej wystawie rozmawiam z panią Beatą Sobieraj. Dzięki zapleczu technicznemu możemy pozwolić sobie również na taki rodzaj kontaktu z osobami, które z powodu obostrzeń nie mogą przyjść do ŻCK. Przewidując drugą falę wirusa stworzyliśmy studio tv gdzie robimy programy internetowe. Salę prób przekształciliśmy w studio, gdzie nagrywamy nasze spotkania. Obecnie oprócz audycji radiowych, które tworzyliśmy wcześniej, produkujemy też telewizyjne. Materiały z nagrań są dostępne na naszym profilu na facebooku oraz kanale YouTube.

*** Jak w obecnej sytuacji wygląda praca instruktorów, nauczycieli i innych pracowników centrum?**

– Aby ograniczyć kontakty wprowadziliśmy system na zmiany. Często myjemy ręce i korzystamy z maseczek. Część pracowników z umów-zleceń zrezygnowała z pracy w obawie przed chorobą. Z podobnych powodów spora część dzieci nie korzysta z zajęć i nie przychodzi co naszego centrum.

*** Czy są prowadzone zajęcia on-line? Jak wygląda kontakt z waszymi podopiecznymi?**

– Zajęcia online na razie nie są praktykowane, ponieważ prowadzone są stacjonarne. Kiedy zniknie ta możliwość, a mam nadzieję że nieprędko, to wtedy przeniesiemy się do internetu i będziemy w taki sposób kontaktować się naszymi uczniami.

*** Czy łatwo jest przenieść działalność ŻCK do internetu? Czy jest to w ogóle możliwe?**

– Nie jest to proste. Podobno jak czegoś nie ma w internecie to nie istnieje. Ale nie da się przenieść do internetu atmosfery sali kinowej, odbioru spektaklu czy pełni doznań towarzyszących np. standupowi. Część daje się upchnąć do sieci, ale przez to stajemy się niewolnikami małego ekranu, a czy o to w kulturze chodzi? Nie niesie to rozwoju, jedynie bierną konsumpcję. Długo tak nie można.

*** Co w obliczu zamknięcia kultury może zaproponować od siebie Żuromińskie Centrum Kultury dla mieszkańców regionu i okolic? Czym możecie się pochwalić?**

– Zapraszamy na koncert pieśni bożonarodzeniowej i kolęd w wykonaniu 29 wokalistów. Nagrania zaczęliśmy już 3 grudnia w studio telewizyjnym w ŻCK. Niedługo odwiedzi nas też pan Wojtek Gęsicki ze swoimi piosenkami. Jego występ również zostanie nagrany i udostępniony w naszych mediach społecznościowych.

*** Centrum jest też miejscem gdzie zbiera się sztab WOŚP. Co sprawia, że decydują się państwo również na działalność, która nie jest bezpośrednio związana z kulturą?**

– Wbrew pozorom jest to działalność związana z kulturą, ponieważ cały finał WOŚP to cykl pokazów, w przerwach których odbywają się licytacje. Nasza pracowniczka Marta Kwiatkowska była odpowiedzialna za organizację finału „od A do Z", a występy w ogromnej większości przygotowały dzieci i młodzież związane z naszym centrum.

Naszym gościem była ostatnio Agnieszka Maliszewska, prezes towarzyszenia „Cztery łapy". Słowo kultura oznacza również kulturę bycia, zachowania się, pewne reguły i normy. Centrum kultury propagując kulturę zachowania się wobec zwierząt, które nie są w stanie same poprosić o pomoc, wspiera Agnieszkę w promowaniu kultury bycia dobrym człowiekiem w stosunku do zwierząt. Nieraz mówi się pejoratywnie: „Człowiek człowiekowi wilkiem" ale czasem znacznie groźniejsze może być wśród wilków powiedzenie: „Wilk wilkowi człowiekiem" ;)

Rozmawiała NATALIA MIESZKOWSKA

Ciechanów, Maków Mazowiecki, Nasielsk

Kup bilet na przyszłość

W związku z obostrzeniami polskie kina stoją puste. Na ekranach nikt nie wyświetla bajek i filmów, które moglibyśmy oglądać w gronie rodziny i znajomych. Aby wspomóc budżety kin spoza wielkich sieci, wraca akcja „Wspieramy kina polskie".

Wsparcie polega na zakupieniu biletów do wybranego kina. Taki bilet jest ważny bezterminowo i może być wykorzystany w dowolnym momencie, na dowolnym seansie, kiedy kina będą z powrotem otwarte. Do akcji włączyło się 80 kin z całej polski w tym 17 z naszego województwa. Z rejonu północnego Mazowsza na liście znajdziemy ciechanowskie kino „Łydynia", makowskie „Mazowsze" oraz „Niwę" z Nasielska. Aby kupić taki „przyszłościowy" bilet należy wejść na stronę wspieramy-kina.pl. W zakładce „lista kin" znajdziemy mapkę podzieloną na województwa. Po kliknięciu na Mazowieckie, otworzy się szczegółowa lista. Wystarczy wybrać swoje kino i kupić bilet. Im więcej, tym lepiej. W ten sposób można sprezentować swoim bliskim wspólne wyjście, kiedy będzie już taka możliwość. Kinowy seans może być świetnym choinkowym prezentem, dla wielu kinomaniaków, a tym samym pomoże przetrwać ten trudny i nierentowny okres.

natson

Pułtusk, Mława

Własnoręczne dekoracje

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku oraz Miejski Dom Kultury w Mławie zapraszają dzieci, ale także ich opiekunów do wspólnej zabawy i tworzenia dekoracji świątecznych do naszych domów i mieszkań.

Obie instytucje ruszyły właśnie z internetowymi cyklami zajęć instruktażowych, które pokazują jak w prosty sposób, samodzielnie wykonać wiele różnych dekoracji świątecznych. W pierwszym odcinku pułtuskiej serii „Zrób to sam" możemy zobaczyć jak krok po kroku wykonać choinkę z makaronu. Mławski MDK wypuścił już dwa odcinki „Świątecznego projektu artystycznego", gdzie razem z panią Ewą i Hanią dzieci mogą tworzyć kolorowe karty świąteczne oraz kopertowy kalendarz adwentowy ze słodkościami na każdy dzień. Dzieci, ale także i starsi amatorzy rękodzieła z pewnością będą zadowoleni z efektów. Nagrania zamieszczane przez instruktorów z MCKiS i MDK mogą być tylko inspiracją i początkiem do innych plastycznych przedsięwzięć, które umilą czas spędzony w domu.

Filmy są dostępne na stronach internetowych placówek: mckis.pultusk.pl oraz mdkmlawa.com

natson

Książka dla Ciebie

Beata Sabała-Zielińska

Pięć Stawów. Dom bez adresu

Kiedyś, żeby zarezerwować tu miejsce, trzeba było wysłać list - tradycyjnie, pocztą. Do skrzynek wpadały więc kartki i koperty opisane: „Schronisko w Pięciu Stawach Polskich. Tatry!".

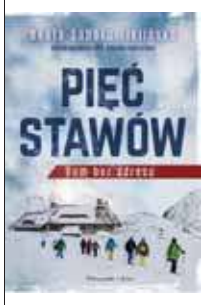

„A gdzie adres?!", zżymali się urzędnicy Poczty Polskiej, dopytując o nazwę ulicy, numer budynku i kod pocztowy. „To dom bez adresu!", tłumaczyli oczywistą oczywistość miłośnicy Tatr, rwąc włosy z głowy, że można nie wiedzieć, o jakie miejsce chodzi.

Do Pięciu Stawów nie dojedziesz. I nie zawsze dojdziesz! Tu wciąż warunki dyktuje natura. To najwyżej położone schronisko PTTK w polskich Tatrach, a jednak rezerwacje robi się z rocznym wyprzedzeniem… bo przecież to legendarna „Piątka".

Tu szarlotka od zawsze smakuje tak samo, czyli wyśmienicie; niedźwiedź co rusz zagląda do spiżarni, a Biała Dama ponoć nadal strąca taterników z Zamarłej Turni. I obowiązkowo zima na kilka tygodni odcina niekiedy dolinę od świata.

Od blisko stu lat schronisko prowadzi jedna rodzina - słynny ród Krzeptowskich. Z czym się mierzą, jak żyją, jak wychowują dzieci i jak tworzą miejsce, które stali bywalcy nazywają domem? Czy każdy znajdzie w nim miejsce? O codzienności, tej zwykłej i niezwykłej, opowiadają szefowe schroniska: Marychna i Marta (a w swoim pamiętniku ich babcia - Maria Krzeptowska) oraz ludzie przez lata z nim związani.

To nie tylko historia domu gdzieś na końcu świata z własnym duchem i tożsamością. To także opowieści o tym, co wszyscy kochamy w górach: o pasji, braterstwie i pokorze. I punkcie, gdzie krzyżują się szlaki górskie i ludzkie.

Anna Karpińska

Chorwacka przystań

Romantyczna opowieść o niezrealizowanych planach, tęsknocie i o tym, że wieczna miłość istnieje naprawdę.

Anna, jako korespondentka ogólnopolskiej gazety, wyjeżdża do Chorwacji, by relacjonować wojnę bałkańską. Jest mężatką, ale nie potrafi okiełznać rodzącego się uczucia i zakochuje się w Blażu - chorwackim fotoreporterze wojennym. Czeka ją trudna decyzja. Postanawia porzucić Jerzego, ale po powrocie do Polski miłość do Blaża staje w szranki z oczekiwaniami rodziny, ze zwykłą codziennością i… pewną niespodziewaną nowiną. Anna podejmuje trudną decyzję o pozostaniu w Polsce. Dwadzieścia lat później jej córka Weronika stanie przed podobnym wyborem. Zrządzenie losu sprawi, że Anna jeszcze raz wybierze się do Chorwacji - do miejsca, z którym wiążą się najpiękniejsze wspomnienia z jej młodości…

eprasa.pl d9ef82ee6b

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Pierwsi ciechanowscy studenci

O wędrówkach mazowieckich studentów w okresie późnego średniowiecza pisałem już na łamach „Tygodnika". Dziś jednak chciałem zwrócić uwagę na grupę najstarszych studentów pochodzących lub piszących się z Ciechanowa, którzy na początku XV wieku liczbowo ustępowali jedynie studentom z Płocka, stolicy ówczesnego Mazowsza. Natomiast wiedli prym wśród studentów innych miast mazowieckich takich jak Warszawa, Zakroczym, Pułtusk, Raciąż, Płońsk, Różan czy Gostynin. Co ciekawe ich studenckie peregrynacje związane były nie tylko z odnowionym w 1400 r. uniwersytetem w Krakowie, ale równie często w okresie tym wyjeżdżali oni na studia do Pragi. Tamtejszy bowiem uniwersytet - starszy od krakowskiego (założony przez króla Czech Karola IV Luksemburskiego w 1348 r.) - aż do czasów rewolty husyckiej cieszył się sporą popularnością wśród młodzieży z Mazowsza i Królestwa Polskiego, zwłaszcza tych, którzy chcieli zdobyć wykształcenie w dziedzinie prawa, a nie było ich stać na dłuższe i znacznie droższe wyjazdy na studia do Italii.

Poczet ciechanowskich studentów otwiera Jan syn Marcina z Ciechanowa, który zapisał się na Uniwersytet Krakowski w 1404 r. za rektoratu Jana Szafrańca. Rok później jego śladem poszedł Wojciech syn Macieja z Ciechanowa, który został immatrykulowany przez rektora Jana Rzeszowskiego. Nie wiemy jednak o tych dwóch postaciach nic więcej. Natomiast kolejnym Ciechanowianinem który pojawił się na uniwersytecie w Krakowie był Andrzej syn Piotra wpisany do księgi studentów w 1416 r. za rektoratu Mikołaja z Krakowa. Co ciekawe tegoż samego Andrzeja spotykamy już wcześniej na uniwersytecie w Pradze, gdzie w 1410 r. został on dopuszczony do egzaminu bakałarza sztuk wyzwolonych. Musiał więc rozpocząć studia parę lat wcześniej, a potem - być może na wieść o spaleniu Jana Husa w Konstancji i towarzyszącym temu wydarzeniom w Pradze - opuścił stolicę Królestwa Czeskiego i zapisał się na uniwersytet do Krakowa. Podobnie było między innymi z dwoma studentami pochodzącymi z Zakroczymia - Andrzejem i Janem Pielgrzymowicami, być może braćmi (synami Piotra). Pierwszy z nich zapisał się na studia prawnicze w Pradze w 1410 r., a w 1412 r. został immatrykulowany na uniwersytecie w Krakowie. Natomiast Jan z Zakroczymia po zdobyciu bakalaureatu sztuk wyzwolonych w Pradze w 1399 r., zapisał się tam na studia prawnicze w 1400 r., a w 1427 r. został immatrykulowany w Krakowie przez rektora Jana Elgota.

Wspomniany wyżej Andrzej Piotrowic z Ciechanowa to nie jedyny student praski pochodzący z grodu nad Łydynią. Już w 1407 r. odnajdujemy bowiem w aktach praskiej Karoliny niejakiego Wawrzyńca z Ciechanowa bakałarza sztuk wyzwolonych. Natomiast z księgi promocji wiemy, że 10 marca 1412 r. odbył się u Aleksego z Piekar egzamin na bakałarza Marka z Ciechanowa. Niestety trudno coś bliższego powiedzieć o tych dwóch postaciach. Zapewne byli oni duchownymi, tak jak Andrzej z Ciechanowa. Nie wykluczam, że Wawrzyniec z Ciechanowa może być tożsamy z późniejszym plebanem ciechanowskim o tym samym imieniu. Ich studia w Pradze, tak jak bakałarza sztuk Stefana z Gostynina (1398), dopuszczonego do egzaminu na bakałarza Pawła z Warszawy (1404), bakałarza Pawła z Raciąża (1409), bakałarza Piotra z Warszawy (1413) czy studenta prawa Stanisława z Pułtuska (1413), były dla nich swoistą przepustką do kariery duchownej lub urzędniczej. Co jednak ważne, to właśnie zwrócenie uwagi na wpisy studentów pochodzących z północnego Mazowsza do ksiąg uniwersytetu w Pradze, które są niekiedy starsze niż znane bardziej wpisy do księgi studentów uniwersytetu w Krakowie, pozwalają odkryć wiele ważnych postaci z ówczesnej elity kościelnej i urzędniczej Mazowsza. Natomiast wymienieni tu przeze mnie studenci pochodzący z Ciechanowa nie tylko, że zasługują na baczniejszą uwagę historyków, ale również zrywają z dotychczasową tradycją pisania (przepisywania) wiadomości na temat studentów ciechanowskich dopiero z drugiej połowy XV wieku. Właśnie zapisy z ksiąg uniwersytetu w Pradze, a także dokładne wczytanie się w najstarszą metrykę Uniwersytetu Krakowskiego pokazują, że pierwsi mieszkańcy Ciechanowa już na początku XV wieku chętnie wyruszali na szlaki uniwersyteckie, i co ważne - w tym okresie wraz ze studentami z Płocka byli oni najliczniejszą grupą studentów pochodzących się z północnego Mazowsza. Dla dziejów książęcego Ciechanowa było to niemniej ważne niż ówczesne fundacje książęce czy wznoszone w tym okresie gotyckie budowle. I kto wtedy przypuszczał, że Ciechanów doczeka się swojej własnej, nie książęcej co prawda, ale państwowej uczelni...

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Osobno czy razem?

Podczas wizyty w Polsce kanclerza federalnego RFN, Helmuta Kohla, runął berliński mur. Oczywiście w sensie symbolicznym, bo rzeczywisty stoi nadal już od 28 lat, a więc od czasów zimnej wojny. Mur berliński, wyglądający dziś jak podziurawiony szwajcarski ser, faktycznie przestał dzielić. 9 listopada br. władze NRD otworzyły granice państwa dla swych obywateli, pragnących odwiedzić RFN i Berlin Zachodni. Jak wydarzenie to oceniają nasi czytelnicy? Włodzimierz R – Moim zdaniem wprowadzenie nowej polityki paszportowej w NRD nie ma nic wspólnego ze zjednoczeniem obu państw niemieckich. To dobrze, że enerdowcy i obywatele RFN mogą wspólnie pić szampana na berlińskim murze i nikt z tego powodu nie strzela…

nr 49, 8 grudnia 1989 r.

Dżdżownice przed CPN-ami

Podwyżka cen paliw była oczekiwana, część społeczeństwa ze zrozumieniem wypatrywała tej niemiłej decyzji. Ale jej rozmach zaskoczył rzesze zmotoryzowanych. (…) Ale polski użytkownik samochodu rozumiejąc pęd do światowych cen, żąda także światowych płac. Póki co wszystko wskazuje, że te pierwsze przybędą na metę dużo wcześniej niż te drugie. (…) Mówi się, że zatankowanie malucha będzie kosztowało tyle, ile on sam na początku jego produkcji.

nr 49, 8 grudnia 1989 r.

Już 10 lat

Mówią naczelni

Były, Zbigniew Ptasiewicz – Muszę przyznać, że ten pierwszy okrągły jubileusz „Tygodnika" trochę mnie zaskoczył. No bo kto by się spodziewał, że to już 10 lat. Wydawać by się mogło, że tak niedawno stworzył się młody zespół redakcyjny, którego członkowie z zapałem sprzątali i meblowali nową siedzibę pisma. (…) Chcę krótko powiedzieć, że dobrze się stało przed dziesięciu laty, iż narodził się tygodnik i trwale wpisał się w historię województwa.

Obecny, Wiesław Szymański – Tak. To już 10 lat, w ty, 7,5 roku pełnej samodzielności. W niespełna 6 miesięcy po wprowadzeniu stanu wojennego na rynku czytelniczym pojawił się znowu „Tygodnika Ciechanowski". (…) Zdajemy sobie sprawę z tego, że uczestniczymy w tworzeniu nowej rzeczywistości. Wymaga to od zespołu wrażliwości i dużej odpowiedzialności.

nr 50, 15 grudnia 1989 r.

Od prowadzącej rubrykę: W tym roku „Tygodnik Ciechanowski" obchodzi swoje 41 urodziny. Ten nieokrągły jubileusz przypada 14 grudnia i ogromnie cieszy nas, jako redakcję, że od tylu lat razem z czytelnikami możemy tworzyć kolejne rozdziały do tej niezwykłej historii.

Strzały na chłopskim podwórku

Najpierw strzelali do rolnika, kolejnymi ofiarami mogli być policjanci próbujący zatrzymać jednego z podejrzanych. Chcąc go unieszkodliwić, musieli użyć broni. Kres gangsterskim wyczynom położyła dopiero policyjna obława. (…) W wyniku podjętych przez płońską policję działań jeden ze sprawców napadu już kilka dni później trafił do aresztu. Wkrótce po tym znalazł się tam jego kompan. Niewiele brakowało, by podczas zatrzymywania g,

zginęło dwóch funkcjonariuszy z KPP w Płońsku.

nr 49, 7 grudnia 1999 r.

Rok 2000

Jak to jest naprawdę z tym rokiem 2000? Czy rzeczywiście o północy 31 grudnia zamilknie radio, pociągi powypadają z szyn, pospadają samoloty, poupadają firmy, przestaną działać telefony, światło, ogrzewanie? (…) O tzw. problemie roku 2000 mówi się i pisze co najmniej od roku. Wtedy bowiem wiele komputerów i procesorów, a także programów może się zawiesić. (…) Na walkę z problemem roku 2000 w ubiegłym roku wydano 600 miliardów dolarów. Tylko w Polsce przygotowanie do roku 2000 kosztowało 4 miliardy dolarów. A usuwanie skutków ma nas kosztować cztery razy więcej.

nr 49, 7 grudnia 1999 r.

HOROSKOP

BARAN
Praca czy hobby? To będzie twój główny dylemat w tym tygodniu. Postaraj się zrównoważyć wszystkie sfery życia, bo dopaść cię może syndrom pracoholizmu. Wszędzie będziesz widzieć zaległości, niedociągnięcia i braki. To może spowodować przemęczenie i zniechęcenie, nie doprowadzaj do takiego stanu…

BYK
Przestaniesz być za bardzo niezależny i pozwolisz, aby ktoś doradził ci i pomógł w załatwieniu trudnej sprawy. Sam się zdziwisz, jak wiele osiągniesz dzięki takiej taktyce. Sporo też będzie się działo w pracy. Nowe wyzwania i nowi współpracownicy mogą wprowadzić zamieszanie w twój rozkład zajęć…

BLIŹNIĘTA
Wykorzystaj ten tydzień, aby szybko uporać się z obowiązkami zawodowymi. Nie obawiaj się mówić szczerze o swoich wątpliwościach, bo dzięki temu zyskasz oparcie i pomoc. W miłości ożywienie. Nie planuj na weekend wielkich porządków, bo potrzeba odpoczynku będzie silniejsza.

RAK
Wiele osób będzie się chciało czegoś od ciebie lub o tobie dowiedzieć, aby tylko zrealizować swoje plany. Nie ufaj każdemu, kto miło się uśmiecha. Zwracaj uwagę przede wszystkim na rozliczenia finansowe, bo tam może wkraść się błąd czy przeoczenie. W weekend odpoczniesz w gronie najbliższych…

LEW
W tym tygodniu nie dasz się nikomu wyprzedzić na drodze do lepszej posady czy bardziej odpowiedzialnego zadania. Nie bądź jednak zbyt surowy dla współpracowników, bo w trudnych chwilach może ci być potrzebna ich pomoc. Będziesz miał dobrą rękę do pieniędzy, ale nie przesadzaj z ich wydawaniem…

PANNA
W najbliższych dniach zaskoczysz otoczenie dobrym humorem i pozytywną energią. Ludzie będą chcieli słuchać twoich opowieści i rad. Na wszystkie swoje i cudze problemy znajdziesz receptę, a dzięki optymizmowi możesz zrealizować każdy, nawet najbardziej trudny plan. Weekend spędzisz wspominając…

WAGA
W najbliższych dniach będziesz starał się, aby atmosfera w twoim otoczeniu była miła i żeby nikomu nie było smutno, nawet machniesz ręką na stare nieporozumienia. W ten sposób zyskasz wdzięczność, a może nawet prawdziwą przyjaźń. W weekend nie zapominaj o sobie i przyjemnych stronach życia…

SKORPION
Będziesz energiczny i pełen woli życia. Szczęście sprzyjać ci będzie najbardziej w dziedzinach związanych z nauką. Już teraz zajmij się planowaniem różnych kursów i szkoleń, bo czas szybko mija. Wszyscy musimy mieć nadzieję, że wiosną sytuacja się zmieni, że wróci to, za czym tak tęsknimy-spotkania…

STRZELEC
W najbliższym tygodniu wszystko przychodzić ci będzie z łatwością. Twoje pomysły będą na wagę złota, a praca z tobą będzie sprawiała innym wielką przyjemność. Dzięki intuicji i inwencji twórczej pokonasz wszelkie przeszkody i zasłużysz na pochwały przełożonych. Weekend spędzisz w domu w miłej atmosferze…

KOZIOROŻEC
Dopiero teraz poczujesz, jak różne ważne sprawy cię zajmowały, a nawet zmęczyły. Czas odpocząć, najlepiej u boku kogoś bliskiego. Ale nie zaniedbuj kompletnie swoich obowiązków. Chwila nieuwagi, a zazdrosna koleżanka lub ambitny kolega sprzątnie ci sprzed nosa dobry kontrakt lub hojnego klienta.

WODNIK
Będziesz tak pochłonięty miłosnymi sprawami, że na zawodowe wyzwania nie starczy ci czasu. Jednak początek tygodnia może okazać się stresujący. Pilnuj zawodowych spraw. Ktoś, kto dotychczas był dla ciebie grzeczny i miły, może nagle pokazać pazury. Bądź czujny…

RYBY
Trudno ci będzie spokojnie usiedzieć w jednym miejscu. W pracy będziesz chciała jak najwięcej uczyć się i dyskutować. Wpadniesz na pomysł, który zrewolucjonizuje ważny projekt. Twoje umiejętności przywódcze i zdolności językowe mogą się bardzo przydać, nie bądź więc skromna…

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl d9ef82ee6b

KON-tekst

Rozmowy covidowane

Na ulicy, w dni grudniowe, słychać teksty (przeważnie) covidowe.

Panie w wieku uprzywilejowanym do robienia zakupów w godz. 10-12, przed osiedlowym sklepem spożywczym

- Dzień dobry, pani Zosiu!
- Pani Jadzia?! Nie poznałam pod tą maseczką...No teraz tak! Po oczach.
- A ja panią już z daleka, po chodzie, pani Zosiu… Jak zdrowie?
- U mnie w porządku, a u pani?
- Dzięki Bogu też...No patrz pani jakie czasy nastały. Przewidział by to kto?
- Nie przewidział. Siedzimy zamknięci w domach jak w więzieniu, my to z mężem, prawie nie wychodzimy, chyba że do sklepu. Dzieci to nam w ogóle zakazały, same do nas też nie przyjeżdżają. I tylko słuchamy tych przykrych wieści. Co rusz to ktoś ze znajomych umiera.
- Słyszała pani o Marczaku, zna...znała go pani. Pojechał do rodziny do Wrocławia i tam zachorował. Wzięli go do szpitala. I zmarł.
- To chyba nasz rocznik. A wcześniej?... Zdrowy był?
- Nie wiem. Podobno jak zaatakuje płuca, to już trudna sprawa. Nie można samemu oddychać, a respirator, to wiesz pani Zosiu, mało kto wychodzi. Czytałam w gazecie: Jedna pani doktor, która pracowała na takim oddziale covidowym i sama zachorowała, opowiadała, że ok. 90 proc pacjentów, którzy są podłączeni do respiratora nie przeżywa.
- Trzymaj się, pani Zosiu.
- Do widzenia.

Mężczyźni w sile wieku na parkingu przed sklepem budowlanym

- Roberto, kupę czasu. O..., poważne zakupy?
- Cześć Jarku, a takie tam drobne remonty. Coś muszę robić, już jebca dostaję w chałupie.
- Nie pracujesz?
- Tak na pół gwizdka. A co u ciebie? Nie dopadł was jakiś kowid?
- A wiesz...chyba przeszliśmy Przez parę dni czułem się kiepsko - kaszel, temperatura i osłabienie. Potem złapało żonę - straciła smak i węch, bolała ją mocno głowa. Ale nigdzie nie leczyliśmy się, jakoś to ogarnialiśmy. Ona jako nauczycielka jest zdalna, więc i tak siedziała w domu. Dzieciaków nic nie ruszało, mnie przeszło po kilku dniach dniach. Ale przez trzy tygodnie tylko ja wychodziłem do miasta. Staruszkowie trzymali się od nas z daleka, tylko psa im wypuszczaliśmy za bramę. Po tym wszystkim pojechaliśmy zrobić sobie testy, nic nie wykazały. Nie wiem, może były już za późno. Teraz już jest wszystko okej. A z pracą to wiesz, moja branża leży, zamówień tyle co kot napłakał.
- Nas jakoś to paskudztwo omija, ale w dalszej rodzinie mieliśmy pogrzeb. Partnerka kuzyna, w naszym wieku, zeszła. Źle się poczuła, dzwoniła do przychodni, ale jej ni zabrali do szpitala. Bo stwierdzili, że zwykła infekcja. Nie było poprawy, dzwonili drugi raz… Zanim ją zawieźli na oddział, było już źle. Nie pomogło natlenianie, respirator. Tragedia,
- Współczuję. No to trzymaj się.
- Cześć, do normalnych czasów.

Młode mamy, przed bramą przedszkola

- Hej, Agnieszka, dawno cię tu nie było.
- Wiesz Marzenka jak to jest. Najpierw Kamilek był chory, siedziałam z nim przez tydzień. Potem z Jonaszem to samo, znów kolejny tydzień. Jakoś uczył się zdalnie, żeby nie zrobić sobie zaległości. Trochę ja za niego odrabiałam lekcje. Mam nadzieję, że wszystko najgorsze się już przewaliło. A jak twoja Zuzia, ciągle taka odporna?
- Ona na szczęście tak tak. Nie opuściła jeszcze ani jednego dnia w przedszkolu. Całe szczęście, że przedszkoli nie pozamykali. Bo z tą zdalną nauką to prawdziwy horror. Ja już nie daje rady z chłopakami. Wracam i muszę z nimi siedzieć cały czas przy komputerach, bo oni niby patrzą i słuchają, ale potem mają jakieś zaćmienie. I lecą do mnie z pytaniami: mama to, mama tamto...Szczególnie Damian z matematyką. A teraz ich pani zachorowała i mają zastępstwo. Jest jeszcze gorzej. Ty wiesz jak ja bym chciała wyjść na osiem godzin do pracy, mieć to wszystko gdzieś.
- Poczekaj, przyjdzie jeszcze taki czas, trzymaj się zdrowo.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Z życia pewnej rodziny

Już od rana zwijają się jak w ukropie. On pracuje poza domem, ona zdalnie, a oprócz niej w domu są dzieci: studentka, uczeń szkoły średniej oraz dwoje uczniów podstawówki. Najmłodsi są rano zawożeni do przedszkola i żłobka. Córeczka uważa, że w domu jest nudno, bo starsi siedzą przy komputerach, więc chętnie udaje się do przedszkola. Synek na odwrót, żłobek traktuje jako karę. Nie rozumie, dlaczego on ma wychodzić z domu, skoro prawie wszyscy w nim zostają.

Znajoma zakłada do pracy słuchawki, a gdy gonią ją terminy, zamyka na klucz drzwi pokoju, w którym pracuje, bo każde z dzieci ma przerwy w zajęciach online w innym czasie. Wtedy każde czegoś od niej chce. Młodsi potrzebują pomocy mamy nieraz i podczas lekcji, a gdy ona nie odpowiada na ich wezwania, absorbują starszą siostrę. Ta w czasie kolokwiów zamyka się w łazience (toaleta w ich mieszkaniu na szczęście jest osobno) i wywiesza kartkę na drzwiach: „Nie przeszkadzać". Gdy ma dłuższą przerwę, po godzinie 12 idzie do sklepu na osiedlu zrobić zakupy przekonana, że dorośli w wieku jej rodziców pracują, a seniorzy wracają do domów. Zdarza jej się stać w kolejce między panem 60 plus a panią 70 plus lub odwrotnie. Żałuje wtedy, że nie ma godzin dla studentów. Co jakiś czas wyszłaby z koleżankami do ulubionej kawiarni, ale pozostaje ona zamknięta. Za to może wybrać się do centrum handlowego, z czego ani ona, ani jej rodzina nie korzysta, tym bardziej że sala zabaw jest nadal zamknięta. Z opowieści i zdjęć wynika, że „ścisły reżim sanitarny" w centrach handlowych to tylko przenośnia. Brat, uczeń szkoły średniej chętnie poszedłby z kolegami zjeść pizzę czy pograć w bilard, ale pizzeria czy restauracja z bilardem są zamknięte, choć pizzę może zamówić do domu. Wychodzi więc na spacer, dzięki czemu w wieku prawie 18 lat odkrywa parki i skwery w swoim mieście. Cieszy się, że może odetchnąć od „młodych", bo oni, mimo że skończyli lekcje, do godziny 16 są „uziemieni" w domu. Wydaje mu się to bezsensowne, zwłaszcza w przypadku siostry, która niedługo skończy 15 lat, ale to nie on ustala zasady. Poproszony przez rodzeństwo zajrzy do biblioteki po lektury. Częściej zagląda tam siostra studentka lub rodzice, i cała trójka zdaje się być uszczęśliwiona ich otwarciem. Ubolewają za to, że muzea pozostają zamknięte dla zwiedzających, a przecież można by ustalić liczbę osób w sali wystawienniczej, podobnie jak liczbę uczestników koncertu czy spotkania autorskiego oraz liczbę widzów w kinie czy teatrze, zależnie od wielkości sali. O kino dopytuje się szczególnie młodsza część rodziny, a uczeń podstawówki pyta też o zawody w bieganiu, w których z sukcesem uczestniczył. Rodzice jako osoby wierzące są zadowoleni, że mogą całą rodziną uczestniczyć w nabożeństwach (w każdym kościele obowiązuje inna liczba osób), a nie wirtualnie. Wystarczy, że pracują, uczą się, odbywają konferencje i szkolenia online, a także spotykają się w świecie wirtualnym z rodziną i przyjaciółmi z innych miejscowości.

Wieczorami rodzice i starsze dzieci dyskutują o: obowiązku zasłaniania ust i nosa – dla jednych to symbol odpowiedzialności, dla drugich zniewolenia; szczepionce – budzi wątpliwości, co wynika m.in. z nieufności do koncernów farmaceutycznych i krótkiego czasu jej przygotowania (są zgodni, że nie powinno być przymusu prawnego do szczepienia), osoczu – tyle apeli, żeby je oddawać, a potem się okazuje, że w wielu szpitalach nie jest podawane pacjentom, nawet, gdy bliscy chcą je oddać, a także spotkaniach rodzinnych podczas świąt. Wiadomo, że skoro oni tworzą tak liczną rodzinę, to inni będą ich odwiedzać. Jeśli ma to być maksymalnie pięć osób, dziadkowie będą musieli przyjść w innym terminie niż siostra czy brat z rodzinami (dwa plus dwa), choć może w tym samym co samotni przyjaciele czy sąsiedzi; i co z tego wyniknie: komplet czy „tajne komplety".

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 50

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściejennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 48: *„Jabłko spada z drzewa tylko raz".*
Nagrodę otrzymuje Julia Brzezińska z miejscowości Olszewka.

eprasa.pl d9ef82ee6b

Radni powiatu makowskiego przeciwko „Piątce dla zwierząt"

Dwa stanowiska dotyczące spraw ogólnokrajowych przyjęła w czasie ostatniej sesji Rada Powiatu Makowskiego. Pierwsze dotyczyło gospodarowania wodami, drugie tzw. „Piątki dla zwierząt". Choć oba przeszły większością głosów, to opinie co do zasadności ich przyjęcia podzieliły radnych. W czasie sesji wywiązała się długa dyskusja.

Jako pierwszy do sprawy odniósł się radny Andrzej Kos, który już na początku zawnioskował o zdjęcie obu punktów z porządku obrad. – Z niepokojem stwierdzam, że wielka polityka wdarła się do naszego powiatu. Sprawy, które budzą wielkie dyskusje zostały u nas wpisane w porządek obrad. Możemy oczywiście przyjmować takie stanowiska, ale ja uważam, że niczego one dobrego nie wnoszą – stwierdził. Ze zdaniem radnego nie zgodziła się przewodnicząca rady Jolanta Włoczkowska, która stwierdziła, że obie sprawy dotyczą mieszkańców powiatu makowskiego i radni nie powinni przechodzić obok nich obojętnie.

Ostatecznie po głosowaniu oba punkty zostały w porządku obrad. To jednak nie zakończyło dyskusji. Punkt dotyczący gospodarowania wodami został przyjęty 10 głosami „za" i 6 wstrzymującymi się. W uzasadnieniu poinformowano o fakcie problemów z wodą i suszą rolniczą oraz zwrócono się do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie" o podjęcie pilnych działań zmierzających do zorganizowanego i długofalowego przeciwdziałania suszy rolniczej i hydrologicznej.

Szczególnie dużo emocji wywołał drugi projekt, czyli przyjęcie stanowiska dotyczącego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw. W stanowisku zawarto stanowczy sprzeciw wobec zaproponowanej przez sejm ustawy.

– Niepokojące dla mnie jest to, że znaczna część rządzących poszła w kierunku ograniczania rolnikom możliwości. Pomysł pochodził z prawicy, ale lewa strona też wsparła te działania. My nie wiemy kto będzie rządził za chwilę, ale te działania są niebezpieczne. Do rolnictwa wkrada się ideologia i warto się byłoby na ten temat wypowiedzieć – rozpoczął dyskusję radny Paweł Lewandowski.

- Co do uboju rytualnego to nie do końca pewnym jest, że jest on mniej humanitarny od uboju tradycyjnego. Co zaś tyczy się utrzymania zwierząt w oborach, to standardy określone są od dawna. Jest inspekcja weterynaryjna, która tych standardów pilnuje. Oczywiście, być może nie zawsze skutecznie, ale to wynika z ich mocy przerobowych. Skutek tej ustawy będzie zaś taki, że hodowle będą się rozwijać w innych krajach, gdzie te restrykcje nie będą narzucone, a nasi rolnicy na tym stracą – dodał i zauważył, że w „Piątce" są też zapisy pozytywne, jak choćby czipowanie psów. To sprawiłoby, że właściciele psów odczuwaliby większe poczucie odpowiedzialności – skomentował.

Starosta Zbigniew Deptuła również ujął się za rolnikami i zaprzeczył jakoby przyjmowane stanowisko było motywowane politycznie. – Jesteśmy powiatem typowo rolniczym więc te stanowiska są zasadne. Czym dalej będziemy trzymać się od polityki, tym będziemy szczęśliwsi, ale uważam też, że wyrażanie własnej opinii jest naszym obowiązkiem wobec wyborców. Zauważmy, że rolnicy, którzy protestowali nie dzielili się politycznie, a walczyli o swoją przyszłość. My te stanowiska proponujemy, ale ich nie narzucamy, można zagłosować przeciw – dodał.

Starosta swoim wystąpieniem nie przekonał radnego Bogdana Bagińskiego, który stwierdził, że przy tak często zmieniających się pomysłach na ustawę dotyczącą ochrony zwierząt, wątpliwym jest by radni w ogóle wiedzieli przeciwko czemu się opowiadają. – Czy my nie mamy już żadnych problemów w powiecie? Czy już wszystko jest tutaj opanowanie panie starosto? – pytał. Ja oczekuję, że będziemy zajmować się tym, co jest tutaj, bo tak to na następnej sesji będziemy popierać strajk kobiet, a potem obniżenie cen prądu przez rząd, czyli rzeczami, na które my wcale nie mamy wpływu.

Ostatecznie zdecydowana większość radnych, dokładnie 11 osób poparło przyjęcie stanowiska, 4 radnych wstrzymało się od głosu. Głosów przeciw nie było. **rj**

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PRZASNYSZU

Lubowidz szuka sekretarza

To już trzeci nabór, jaki ogłosił burmistrz Krzysztof Ziółkowski w tym roku na to konkretnie stanowisko. Nikt się na nie nie zgłasza...

Pierwsza oferta pracy na stanowisku sekretarza w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu pojawiła się już na początku maja, jednak nie wpłynęła żadna oferta. Kolejny nabór ogłoszono w sierpniu, ale do końca tego miesiąca także nikt się nie zgłosił. Teraz lubowidzki magistrat ponownie ogłosił nabór, oferty można składać do 10 grudnia br. Czy tym razem ktoś się zdecyduje na pracę w UMiG w Lubowidzu?

Tymczasem burmistrz Krzysztof Ziółkowski pracuje sam, bez zastępcy i bez sekretarza. Poprzednia sekretarz, Monika Kotłowska przeniosła się do Starostwa Powiatowego w Żurominie, gdzie pod koniec stycznia br. rada powołała ją na stanowisko skarbniczki. Od tamtej pory wakat na sekretarza w Lubowidzu pozostaje wolny. **kuj**

Ponad 15 tysięcy powodów do zachwytu

13 nowych iluminacji świątecznych pojawiło się na ul. Świętojańskiej w Pułtusku. Wzdłuż ulicy prowadzącej do zabytkowego rynku rozbłyśnie tej zimy w sumie 15.210 światełek, które stworzą w tej części miasta wyjątkowy klimat. Ale to nie wszystko.

Od 26 listopada sukcesywnie montowane są na terenie Pułtuska kolejne ozdoby świąteczne. Te, które już zdobią miasto, po raz pierwszy tej zimy rozbłysnęły w miniony piątek, 4 grudnia. Iluminacje, do których przyzwyczailiśmy się, spacerując zimą ul. Świętojańską, zostały przeniesione w tym roku na ulicę Benedyktyńską. Zastąpiły je zakupione w tym roku nowe kompozycje, a jest ich 13. Każda z nich zauroczy przechodniów efektami świetlnymi.

Iluminacje po ich zapaleniu

Zachęcamy do spoglądania w kierunku dzwonnicy przy pułtuskiej bazylice. Przysiadł bowiem na dzwonnicy anioł głoszący dobrą nowinę.

Duża choinka, która kilka lat wcześniej została zakupiona i zdobiła rynek przed ratuszem, tej zimy ucieszy oko mieszkańców osiedla na Skarpie. Stanęła bowiem przy ul. Widok. Przed ratuszem w pełnej krasie prezentuje się natomiast choinka zakupiona w roku ubiegłym.

Niektóre elementy świątecznych iluminacji pojawiły się w tradycyjnych miejscach, inne zobaczymy w nowych lokalizacjach. Pozostaje wybrać się na spacer po Pułtusku wieczorową porą i podziwiać miasto w świątecznej szacie. **Tekst i fot. BH**

Żuromin

Szpik na wagę życia

Andrzej Krawiec, policjant z Żuromina, oddał swój szpik mieszkance USA. Po 8 latach od zapisania się w bazie dawców jego genetyczna bliźniaczka potrzebowała pomocy.

Pracujący od 4 lat w KPP w Żurominie, były wojskowy, Andrzej Krawiec od dawna pomaga innym - jest krwiodawcą. W 2012 roku, wraz z małżonką postanowili zapisać się do bazy dawców szpiku DKMS, aby mieć większą możliwość niesienia pomocy potrzebującym. Jak mawia funkcjonariusz, są rzeczy, których nie da się kupić, a od nich zależy czyjeś życie.

W połowie tego roku policjant dowiedział się, że osoba, której materiał genetyczny jest zgodny z jego, potrzebuje szpiku. Przygotowania do pobrania go trwały niemalże trzy miesiące. Mężczyzna oddał szpik w szpitalu w Warszawie. Jak sam twierdzi, zabieg nie jest tak bolesny jak utarło się w świadomości społecznej.

- To tylko kilka chwil, które poświęciłem na oddanie szpiku, a jednocześnie nadzieja na wiele lat życia dla drugiej osoby. Zdecydowanie się na bycie dawcą, to właśnie możliwość uratowania czyjegoś istnienia, ta świadomość powinna być dla nas najważniejsza. Nie czekałem na telefon z DKMS, już nawet zapomniałem, że jestem w bazie dawców. Trzeba się cieszyć, że nasi bliźniacy genetyczni są zdrowi. Moja bliźniaczka nie była, ale cieszę się z kolei, że jej mogłem pomóc. Ile jest osób, które takiej pomocy potrzebują, ale potencjalni dawcy boją się zarejestrować? - pyta sierż. sztab. Andrzej Krawiec.

38-latek nie wie, kto dokładnie otrzymał jego szpik. Dysponuje aktualnie tylko informacją, że jest to kobieta, która mieszka w USA. Miesiąc temu odbył się przeszczep, jednak jeszcze nie wiadomo, czy jego genetyczna bliźniaczka wraca do zdrowia. **kuj**

Żuromiński trójkąt

Miasto trzech serc

W Żurominie doszło do całkiem zabawnej sytuacji. Można rzec, że życie tętni tam potrójnie, a to za sprawą inicjatywy zakupu serc do zbierania plastikowych nakrętek.

Zbliżają się święta, a więc systematycznie rośnie także chęć pomocy innym. Ostatnio bardzo popularne stały się kosze w kształcie serca, do których można wkładać plastikowe nakrętki. Dlaczego są zbierane? Otóż dochód z ich sprzedaży w całości lub w części trafia na cele charytatywne. Kilogram nakrętek ma wartość 70 gr – 1 zł, a więc kwota mozolnie uzbierana z ich sprzedaży jest przeznaczana na zakup np.: wózków inwalidzkich dla potrzebujących. Korki to czysty polimer, a więc ich przetwarzanie i ponowne wykorzystywanie jest znacznie łatwiejsze niż w przypadku butelek.

Najpierw serce stanęło przy Żuromińskim Centrum Kultury, jednak w kilka dni uległo rozmnożeniu i teraz, w promieniu 100 m w centrum miasta stoją już trzy serca.

Serca pojawiają przy siedzibach samorządów i różnych instytucji. W powiecie żuromińskim pojawiły się w Bieżuniu, w Lutocinie. Ten pomysł chyba bardzo się spodobał w Żurominie, bo do miasta trafiły już dwa serca, a będzie jeszcze trzecie.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zlokalizowane są w jednym punkcie miasta w oddaleniu maksymalnie 100 metrów od siebie.

Kto pierwszy wpadł na pomysł? Tego pewnie nigdy się nie dowiemy. W każdym razie serce najpierw trafiło do ŻCK. Okazuje się, że dyrektor Janusz Kuklewicz, po uzgodnieniu z burmistrz Anetą Goliat zamówił serce na nakrętki, za które centrum zapłaciło z własnych środków 2,2 tys. zł.

- Widziałam takie serca w innych miejscowościach, chciałam, żeby i u nas takie było, dlatego motywowałam dyrektora, aby coś w tej kwestii zrobić. Potem dowiedziałam się, że radni także chcieli takie serce zamówić – przedstawia swoje stanowisko burmistrz.

Miesiąc temu, jak informuje nas przewodnicząca Rady Miejskiej w Żurominie, Barbara Michalska, radni postanowili się złożyć po 100 zł na zakup takowego pojemnika na nakrętki. Wykonanie zlecili lokalnemu przedsiębiorcy, a serce stanęło już przy wejściu do Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie.

Kilka dni po tym, jak przed ŻCK stanęło pierwsze serce.

- Spodobał nam się pomysł z sercem, to pozytywna akcja. Zauważyłem, że takie serce stanęło w Lutocinie z inicjatywy tamtejszego KGW. Chcieliśmy przeszczepić tą inicjatywę na nasz grunt, jak się okazuje, nie my jedyni. Myślę, że nasze serce zamontowane zostanie w ciągu tego tygodnia, przed Starostwem Powiatowym w Żurominie. Wtedy będziemy mieli trzy serca, można powiedzieć zatem, że Żuromin to miasto trzech serc – mówił nam wyraźnie rozbawiony Jerzy Rzymowski, starosta żuromiński.

Teraz, kiedy każdy ma już swoje serce zastanawia nas, do którego mieszkańcy będą najchętniej wrzucać nakrętki. Do tego przy ŻCK, przy magistracie, przy starostwie, a może tam, gdzie będą mieli najbliżej? Czy w związku z tym pobudzona zostanie „nakrętkowa" rywalizacja? Pytania się mnożą, a czas przyniesie odpowiedzi.

Kuj

eprasa.pl d9ef82ee6b

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Kwarantanna
co powinieneś o niej wiedzieć?

Kwarantanna a izolacja

KWARANTANNA
Obowiązuje gdy jesteś zdrowy, ale byłeś narażony na zakażenie koronawirusem

poprzez bliski kontakt z osobą chorą

gdy mieszkasz z osobą, która choruje

IZOLACJA
Obowiązuje gdy masz pozytywny wynik testu na COVID-19

Lekarz zdecyduje, czy powinieneś pozostać

w szpitalu **w domu** **w izolatorium**

Informacje o kwarantannie – gdzie je znaleźć?

Informacja o objęciu kwarantanną zostanie zarejestrowana w systemie informatycznym Centrum e-Zdrowia (system EWP).

Dostęp do tego systemu ma m.in. Policja i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

IKP

Status związany z kwarantanną, możesz sprawdzić poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (IKP) IKP to bezpłatna aplikacja Ministerstwa Zdrowia dostępna w serwisie pacjent.gov.pl.

Na Internetowym Koncie Pacjenta znajdziesz:
- Wynik testu na COVID-19
- Informacje o kwarantannie i izolacji
- Formularz kontaktowy z sanepidem, za pomocą którego możesz zgłosić, że miałeś bliski kontakt z osobą zakażoną koronawirusem

Ważne! Chcesz dostać powiadomienie SMS, kiedy wynik Twojego testu pojawi się w IKP? Wystarczy, że w systemie uzupełnisz swój numer telefonu.

Postępuj odpowiedzialnie i bezwzględnie pozostań w domu!

Zasady obowiązujące w czasie trwania kwarantanny:
- Nie wychodź z domu
- Zainstaluj aplikację Kwarantanna domowa
- Jeżeli masz objawy – skontaktuj się z lekarzem pierwszego kontaktu
- Postępuj zgodnie ze wskazówkami lekarza, sanepidu oraz innych służb

Kwarantanna a praca
- Poinformuj swojego pracodawcę o rozpoczęciu kwarantanny mailowo lub telefonicznie
- Jeżeli masz taką możliwość – możesz pracować zdalnie z miejsca odbywania kwarantanny
- UWAGA! Podczas izolacji, nawet jeżeli przechodzisz zarażenie bezobjawowo, nie możesz świadczyć pracy zdalnie
- Informacja o Twojej kwarantannie powinna być w systemie - nie musisz przekazywać swojemu pracodawcy żadnych dodatkowych dokumentów

*Jeżeli taka informacja nie znalazła się w systemie, napisz oświadczenie dla swojego pracodawcy Wytyczne do wzoru znajdziesz na gov.pl/koronawirus
- Jeśli Twoje dziecko przebywa na kwarantannie, możesz skorzystać z zasiłku opiekuńczego, aby się nim zająć

Odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania znajdziesz na: **www.gov.pl/koronawirus** **w zakładce „pytania i odpowiedzi"**

PFR Fundacja

eprasa.pl d9ef82ee6b

KOPTRANS `88
CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

Archiwum polonijne Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Opracowanie, digitalizacja i udostępnienie zasobu – kontynuacja

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w 2020 r, przykładem lat ubiegłych, zrealizowało projekt „Archiwum polonijne Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Opracowanie, digitalizacja i udostępnienie zasobu". Jest to kontynuacja działań prowadzonych w latach 2018-2019 w ramach Programu Kultura Cyfrowa. Finansowanie pochodziło ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Niniejsze zadanie zostało wykonane przy współpracy merytorycznej Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Polegało na profesjonalnej i zgodnej z metodyką archiwalną digitalizacji, udostępnieniu oraz upowszechnieniu zbioru archiwaliów przechowywanych w opinogórskim Muzeum wraz z przeprowadzeniem niezbędnych prac konserwatorskich. Ujęto zespoły archiwalne dokumentujące życie i działalność Polaków na wychodźstwie: Kongres Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenie Polskie w Niemczech, Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie.

Zdigitalizowane zbiory będą dostępne na bezpłatnym portalu szukajwarchiwach.pl. oraz na stronie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Agnieszka Wichowska,
Kierownik Działu Biblioteka i Archiwum
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Mazowsze. serce Polski

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-1108/20

Budowa domów, remonty, ogrodzenia wylewane i murowane. 692 718 009
PC-02030/20

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0953/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1341/20

Budowa budynków - stany surowe.
515 908 871
FC-1077/20

Ekipy do wykończeń. Tel. 509 923 398
59248-IP1716

Projekty budowlane: budynki usługowo-handlowe, mieszkalne, budynki gospodarcze i inwentarskie. Pełna obsługa formalności. Tel. 607 147 537
59248-MCT466

Wykonujemy ogrodzenia, bramy, balustrady, konstrukcje metalowe. Zapraszamy do kont. tel. 606 287 842
59248-BST76

LEKARSKIE

Lekarz Psychiatra Ciechanów - leczenie depresji, nerwic, zaburzeń snu, psychotycznych. Tel. 732 555 427
59248-BLT573

MOTORYZACYJNE

Sprzedam VW Passata kombi, 1994, benzyna + gaz, stan dobry. 721 023 365
PC-02041/20

Sprzedam Ford Mondeo 2,0 benzyna, rok 2005, przebieg 212 tys. 511 661 417
PC-02037/20

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii
dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP
www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

eprasa.pl d9ef82ee6b

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Ślusarz narzędziowy

Wymagania na stanowisku:

- **wykształcenie zawodowe,**
- **znajomości rysunku technicznego,**
- **umiejętności pracy w zespole.**
- **uprawnienia spawalnicze mile widziane,**

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.
CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

FCP-630

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

BAUER bpc PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o. Sp. k.
w Ciechanowie

zatrudni pracownika na stanowisko:

Specjalista ds. ochrony środowiska

ZADANIA
- Sporządzanie dokumentacji z zakresu ochrony środowiska (raporty wewnętrzne, pomiary emisji, sprawozdania do urzędów (ze szczególnym uwzględnieniem ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, ewidencja odpadów – system BDO itp.)
- Nadzór nad wypełnianiem wytycznych decyzji środowiskowych, aktualizacja dokumentów systemowych, ocena aspektów środowiskowych
- Przeprowadzanie szkoleń z zakresu ochrony środowiska
- Przeprowadzanie i uczestnictwo w audytach środowiskowych zewnętrznych i wewnętrznych

WYMAGANIA
- Wykształcenie wyższe kierunkowe - inżynieria środowiska lub ochrona środowiska
- Doświadczenie na podobnym stanowisku (min. 6 miesięcy)
- Wiedza dotycząca przepisów prawnych w zakresie ochrony środowiska w szczególności znajomość przepisów dotyczących sprawozdań środowiskowych, transgranicznego przemieszczania odpadów, przepisów REACH i CLP oraz umiejętność stosowania przepisów prawa w praktyce
- Znajomość normy ISO14001 – sporządzanie stosownej dokumentacji w tym zakresie
- Pożądana znajomość przepisów certyfikacji EU Ecolabel i dokumentacji EU Ecolabel
- Wysoka motywacja do działania
- Znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie

OFERUJEMY
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/

CV prosimy przesyłać na adres: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k. 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub mail:bpc.rekrutacja@bauer.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.k. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-632

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Kupię każde auto. Sprawne i na złom.
516 375 775
59248-BLT574

Sprzedam Toyotę Rav4, 2010 rok.
669 453 003
FC-1253/20

Sprzedam Skodę Octavię, 2015 r.
662 241 612
FN-259

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Sprzedam samochód Ford Focus 1.8 TDI, 2004 r.
698 117 428
PC-02048/20

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom, Grudusk.
514 398 877, 515 157 381
PC-02056/20

Do wynajęcia kawalerka w Ciechanowie. 505 790 223
PC-02047/20

Sprzedam pawilon handlowy.
501 373 931
PC-01963/20

Sprzedam trzy piękne działki, śliczna okolica, gaz, woda, prąd.
601 954 943
PC-01985/20

Sprzedam obiekt o pow. ok. 90 a w Gołyminie z domem ok. 85 m^2 gotowym do zamieszkania.
601 249 622
PC-01988/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-02034/20

Sprzedam dom w stanie surowym w Gołotczyźnie. 512 558 454
PC-02026/20

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
59248-IP1729

Mieszkanie do wynajęcia.
502 296 962
PC-02042/20

Sprzedam mieszkanie 47 m^2, IV piętro, dostępne od czerwca, Ciechanów. 510 655 706
PC-02039/20

Działki Mława, 40 zł/m^2.
506 230 891
SM-49

Sprzedam dom, Grudusk.
514 398 877, 515 157 381
SM-63

Sprzedam działkę budowlaną w Mławie, kompletnie uzbrojona.
516 146 515
SM-64

Pilnie sprzedam działkę.
Tel. 666 052 261
Mak-168

PRACA

Do opieki nad starszą kobietą tylko z zamieszkaniem, Ciechanów, dobre warunki.
508 170 352
PC-02001/20

Osoba do pracy w gospodarstwie rolnym. Pomoc przy dojeniu krów, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Zakwaterowanie, pensja.
516 667 331
59248-MBT79

Przyjmę do gospodarstwa.
698 588 514
Mak-162

Zatrudnię w gospodarstwie.
510 686 525
FE-107

ZATRUDNIĘ DO PRACY W GLINOJECKU NA PEŁEN ETAT ELEKTRYKÓW LUB POMOCNIKÓW ELEKTRYKA.
602 352 895
59248-PK1164

Zatrudnię kierowcę C+E.
500 474 997
SM-67

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę oraz suche siano w belach. 511 057 178
PC-02002/20

Kupię jęczmień i pszenżyto.
600 367 176
PC-02012/20

Sprzedam pryzmy kiszonej kukurydzy. 514 083 060
PC-02015/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne.
513 154 655
PC-01991/20

Sprzedam sieczkarnię ZT-305 - dwie sztuki. 502 978 260
PC-01994/20

Sprzedam suche, mielone ziarno kukurydzy. 735 663 046
PC-01997/20

eprasa.pl d9ef82ee6b

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Strzegowo *ogłasza:*

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Osada objętych KW PL1M/00057544/1 nr, nr:
83/5 o pow. 0.1145 ha cena wywoławcza 55 600,00 zł wadium 5 600,00 zł
83/6 o pow. 0.1112 ha cena wywoławcza 53 500,00 zł wadium 5 400,00 zł

III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie Strzegowo Wieś objętych KW PL1M/00058632/2 nr, nr:
280/8 o pow. 0.0833 ha cena wywoławcza 37 900,00 zł wadium 3 800,00 zł
280/9 o pow. 0.0915 ha cena wywoławcza 37 900,00 zł wadium 3 800,00 zł

który odbędzie się w Urzędzie Gminy – Sala Konferencyjna dnia 07 stycznia 2021 roku o godz. 10:00

z zachowaniem zasad bezpieczeństwa związanego z panującą chorobą zakaźna (epidemia koronawirusa)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w kasie Urzędu lub na rachunek Gminy Strzegowo nr **03 8238 0009 0000 0648 2000 0002** w Banku Spółdzielczym w Strzegowie w terminie do dnia 04.01.2021 r.
Minimalne postąpienie wynosi 1% wartości nieruchomości.
Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi. Koszt aktu notarialnego ponosi nabywca.
Wadium wniesione przez uczestnika, który nie wygrał przetargu zostaje niezwłocznie zwrócone.
Wójtowi przysługuje prawo odwołania przetargu na zasadach określonych w art.38 ust. 4 ustawa z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami. (t.j. Dz. U. z 2020 poz.65 z późn. zm.)
Szczegółowe informacje o przetargu udzielane są w Urzędzie Gminy w Strzegowie lub telefonicznie (23) 679 40 60, 884795378

FCP-637

Wójt Gminy Strzegowo *informuje,*

że od dnia 08 grudnia 2020 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonych w obrębie geodezyjnym Strzegowo Osada.

Wykaz zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Gminy www.strzegowo.pl, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń.
Kontakt 23 6794060 w.20 lub 884795378

FCP-638

Sprzedam pług Kuhn Multimaster 122, 2009 rok, 5-skibowy, ładowarkę teleskopową JCB 528-70, 2007 rok. 535 816 080
PC-01995/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01972/20

Kupię jęczmień, pszenicę, pszenżyto, żyto. 798 851 786
PC-01973/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01974/20

Sprzedam jałówkę cielną, pszenżyto, mieszankę, sianokiszonkę, nóż do cięcia balotów. 514 083 060
PC-01976/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-1106/20

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1128/20

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, samochód Tiguan, 2008, opryskiwacz Pilmet 3000 l, 2010 rok. 608 754 004
PC-01881/20

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, stan bardzo dobry. 519 394 172
PC-01961/20

Sprzedam zboże paszowe, pszenżyto z żytem. 784 510 154
PC-02046/20

Sprzedam klacz zimnokrwistą źrebną. 516 331 901
PC-02050/20

Kupię cielaki mięsne w różnym wieku. 516 331 901
PC-02051/20

Sprzedam opryskiwacz ciągany 2500 l, zgrabiarkę karuzelową 4 m. 504 652 931
PC-02052/20

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-1323/20

Prezydent Miasta Ciechanów *informuje*

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu **10 - ŚRÓDMIEŚCIE** jako działki **nr 274/4 i 274/5** o łącznej powierzchni **80 m²** przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej trzech lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten ogłoszony jest na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

PREZYDENT MIASTA
/-/Krzysztof Kosiński

Ciechanów, 2020.11.30

FCP-641

Sprzedam pług 4-skibowy typ Grudziądz. 500 812 412
PC-02043/20

Sprzedam beczkowóz ocynkowany 6700 l, ciągnik MTZ 82, 1996, rozrzutnik obornika Tandem 6 t. 504 866 243
PC-02027/20

Sprzedam około 100 sztuk sianokiszonki. 513 826 975
PC-02028/20

Brony 5. 510 487 362
PC-02029/20

Sprzedam krowy i jałówki wysoko cielne. 517 036 412
PC-01930/20

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, rok produkcji 1981. Tel. 721 108 308
FC-1229/20

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-02021/20

Sprzedam wysłodki mokre, gm. Opinogóra. 781 740 225
PC-02022/20

Sprzedam dwa byczki w wadze 300 kg. 795 559 505
PC-02038/20

Sprzedam siewkę Feraboli, 2015, owijarkę Sipma Classic, siewnik Agromat z hydropakiem, 2015. 519 461 230
PC-02032/20

Sprzedam jałówki cielne. 696 200 475
PC-02024/20

Sprzedam jałówki do zacielenia mięsne. 696 200 475
PC-02025/20

Sprzedam, dowiozę 20 bel siana, słomy. 600 356 533
FC-1346/20

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-BLT541

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN. 518 868 373
59248-FR265

Sprzedaż drobiu w wadze od 2 do 3 kg. 5zł/kg. Tel. 511 322 535
59248-FR266

Sprzedaż oleju napędowego i opałowego, konkurencyjne ceny. 735 970 870
SM-51

Sprzedam marchew paszową. 601 451 032
59248-PK1163

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T-25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST74

Kupię peluszkę, łubin żółty, grykę, groch. 732 791 068
59248-FR267

Kupię lucernę, seradele, tymotkę, grykę. Płatność natychmiastowa. 503 628 004
59248-FR268

Sprzedam sianokiszonkę z lucerny. 669 453 003
FC-1253/20

Sprzedam rocznego ogierka wielkopolskiego, obustronne pochodzenie. 669 453 003
FC-1253/20

Sprzedam siewnik Mazur, stan dobry. 669 453 003
FC-1253/20

Sprzedam kury nioski. 794 156 414
FE-105

Ziemniaki i marchew na paszę. Tel. 514 138 046
FN-255

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. Tel. 606 695 697
59248-BLT581

Sprzedam ciągnik Case, Renault, bus VW Crafter, pług, kosiarkę, przetrząsarkę, rozrzutnik, szambiarkę, siewnik, paszowóz, talerzówkę, włókę, przyczepę, grubera. Tel. 600 584 629
59248-BLT582

Kupię grunty rolne, nieużytki - gmina Sochocin, Ojrzeń, pobliskie. Tel. 516 748 883
59248-MBT78

Sprzedam rozsiewacz nawozu dwutarczowy, wycinak kiszonek, opryskiwacz, opiełacz, koła 9.00/16, sianokiszonkę w belach. Tel. 663 491 328
59248-BST77

Sprzedam opryskiwacz ciągany Pilmet 1200 l, siewkę Rau, 1800 kg. 666 076 305
Mak-164

eprasa.pl d9ef82ee6b

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZASNYSZ

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.),

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Przasnysz dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Sierakowo i Bartniki (procedura wszczęta Uchwałą Nr XX/158/2020 Rady Gminy Przasnysz z dnia 7 sierpnia 2020 r.)

Z dostępną na aktualnym etapie dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz, w godzinach urzędowania w poniedziałki od 9:00 do 17:00, od wtorku do piątku od 8:00 do 16:00.
Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być składane:
w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz;
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ugprzasnysz@przasnysz.pl
- w formie ustnej do protokołu Urzędu Gminy Przasnysz, ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz, w sekretariacie Urzędu Gminy
- z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14.01.2021 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Przasnysz.

Wójt Gminy Przasnysz
mgr Grażyna Wróblewska

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych w toku sporządzania projektu planu miejscowego

Na podstawie art. 17a w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), dalej jako „ustawa" informuję, że:
- Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Przasnysz z siedzibą w Przasnyszu przy ul. Św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz, zwany dalej Administratorem; Administrator prowadzi operacje przetwarzania Państwa danych osobowych;
- z Inspektorem Ochrony Danych mogą się Państwo kontaktować drogą elektroniczną wysyłając wiadomość na adres email: iod@przasnysz.pl
- zawarte we wnioskach dotyczących planu miejscowego Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez Administratora w celu sporządzenia planu lub dokonania w nim zmian.
- Administrator będzie przetwarzał Państwa dane osobowe na podstawie rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003r. w sprawie zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dalej jako „rozporządzenie".
- Przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia ciążącego na administratorze obowiązku prawnego - art. 6 ust 1 lit. c rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1), dalej jako „RODO";
- Państwa dane osobowe będą udostępniane osobom, z którymi administrator podpisze umowę na sporządzanie planu zagospodarowania przestrzennego.
- Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej;
- Państwa dane osobowe będą przechowywane przez Administratora wieczyście;
- posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania;
- posiadają Państwo prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa);
- Państwa dane osobowe nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu;
- podanie danych osobowych jest wymogiem wynikającym z rozporządzenia. Jesteście Państwo zobowiązani do ich podania. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości rozpatrzenia wniosków składanych w procedurze uchwalania lub zmiany planu miejscowego.

Ponadto informuję, że w związku z przetwarzaniem przez administratora Państwa danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego gminy, w przypadku wystąpienia na podstawie art. 15 RODO, z żądaniem dostępu do danych osobowych, prawo do uzyskania dostępu do informacji o ich źródle przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z przepisem art. 8a ust 1 ustawy.

Wójt Gminy Przasnysz
mgr Grażyna Wróblewska

FCP-650

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki buraczane mokre z Glinojecka. Tel. 604 059 891 59248-FR270

Sprzedam Bizona Rekord z sieczkarnią, 1999 rok, Zetora 10145 z silnikiem 6-cylindrowym, 1983 rok. 604 759 794 Sł-22

Sprzedam prosiaki. 725 017 023 Mak-165

Sprzedam kombajn zbożowy po remoncie, stan dobry. 517 957 530 Mak-163

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185 FE-109

Sprzedam siano, słomę, C-360, C-385.602 186 540 59248-BLT583

Dam pracę przy bydle. 725 496 706 59248-MCT470

Kupię przenośnik ślimakowy. Tel. 519 874 819 59248-BLT584

Kupię kosiarkę szer. 2.10. 504 370 978 59248-MBT80

Wapno nawozowe, transport zboża. 608 327 834 59248-Z694

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak do beli, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573 59248-BLT585

Sprzedam cielaki odpojone. 503 730 871 fcp-2

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 510 983 522 SM-65

Sprzedam Cyklopa, gniotownik do zboża. 517 414 096 SM-66

Pilnie sprzedam prasę belującą. Tel. 666 052 261 Mak-167

Pług 4 zagonowy, zabezpieczenia sprężynowe, 2011, Zetora 5320, 2004, stan idealny. 601 992 295 Mak-166

Sprzedam cielaki. 510 686 525 FE-108

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy, prasę Sipma Farm2, 2006 r., siewnik Poznaniak, cielęta, siedlisko, szczenięta - owczarek niemiecki. Tel. 693 777 904 FN-260

Sprzedam jałówki świeżo wycielone i krowy wysoko cielne (trzecie cielenie) lub przehandluję na źrebówki, kobyły źrebne. 797 424 120 SU-14

RÓŻNE

Sprzedam tanio szafę narożną+słupek, wersalkę +2 fotele. 728 460 011 fcp-mch

Sprzedam drewno opałowe. 693 949 348 PC-02053/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-1107/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-1208/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0846/20

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0968/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-1341/20

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-1341/20

Choinki-możliwość dowozu. 506 557 577 59248-Z693

Sprzedam tanio kanapę narożną (litera L) oraz słupek na szkło. 502 518 326 fcp-km

POŻYCZKI-PROMOCJA. GOTÓWKA w 15 min. 515 459 414 59248-MCT468

Kupię topole. 511 712 665 SU-11

Telewizor Philips 32 cale z 2019 r., 750 zł. Tel. 23 693 52 32 FN-258

Kupię gołębnik. 501 201 523 SM-57

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-02055/20

Atrakcyjna brunetka domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-1312/20

Poznam ładną i sympatyczną pannę do 35 lat. Stały związek. 501 775 757 FE-111

USŁUGI

Pranie pojazdów osobowych, ciężarowych, dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Ojrzeń, 695 941 070 FC-1240/20

Kompleksowe wykończenia wnętrz, terakota, glazura. 694 537 390 PC-02036/20

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1343/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-1219/20

Malowanie i remonty. 515 656 073 PC-01909/20

Usługi ślusarskie, spawalnicze, remonty przyczep, burty, zakładki. 888 123 014 PC-01984/20

Remonty mieszkań, gładź, malowanie, płytki, panele itp. 503 748 165 PC-02016/20

Szafy, garderoby, zabudowy i inne usługi stolarskie. 607 146 789 PC-02020/20

Mycie okien. 601 853 676 PC-02010/20

Hydraulik. 570 188 332 PC-02011/20

Kupię: topola, olcha, brzoza. 509 042 402 59248-BLT527

Budowa domów - stany surowe. 515 908 871 FC-1077/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-31

Tartak obwoźny. 519 839 388 Mak-156

Mobilne usługi mielenia mokrej kukurydzy. 519 799 773 FE-106

Natryskowe dekorowanie wnętrz, remonty. Tel. 608 682 102 strona f Eko-tap 59248-A941

Wykończenia wnętrz, malowanie, gładzie, łazienki i płytkowanie. Tel. 516 315 490 FN-256

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-62

Prawnik. 607 656 598 FE-110

eprasa.pl d9ef82ee6b

WIEŚci z MAZOWSZA

Krótkie łańcuchy dostaw - od pola do stołu

Adam Struzik,
marszałek województwa mazowieckiego

Samorząd województwa mazowieckiego działa w oparciu o trzy ważne zasady – subsydiarności, pomocniczości i zrównoważonego rozwoju. Sukcesywnie poza środkami unijnymi w ramach RPO WM i PROW, kierujemy do samorządów lokalnych ogromne wsparcie z naszego budżetu. Tylko w tym roku na ten cel przekazaliśmy ponad 150 mln zł. To środki na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla OSP, remonty strażnic, rozbudowę bazy sportowej, aktywizację sołectw i działkowców czy działania w zakresie ochrony powietrza. To także szereg konkursów, w tym m.in. te realizowane przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich – dla liderek, sołectw czy kół gospodyń wiejskich.

Warto spojrzeć na jeden z naszych sztandarowych programów wsparcia, w ramach którego co roku wspieramy te najmniejsze wspólnoty w realizacji drobnych, ale jakże potrzebnych mieszkańcom inwestycji. Mam tu na myśli „Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2020". W tym roku na jego realizację przeznaczyliśmy blisko 12 mln zł, a dofinansowanie otrzymały 1184 inwestycje z 264 gmin. To wsparcie przekłada się na nowe place zabaw i miejsca rekreacji, wyremontowane zostaną świetlice wiejskie, chodniki i oświetlenie. Zwłaszcza ten rok, który nie należał do najłatwiejszych, pokazał nam, jak ważna to pomoc. Bardzo często samorządy lokalne bez naszego wkładu nie byłyby w stanie same ich przeprowadzić. Dlatego w przyszłym roku będziemy się starać, by mimo pandemii wsparcia samorządu województwa mazowieckiego nie zabrakło.

Krótkie łańcuchy dostaw to przemyślane zmniejszenie liczby pośredników potrzebnych do dostarczenia ostatecznemu konsumentowi produktu końcowego. Na rynku funkcjonują różne rodzaje krótkich łańcuchów dostaw żywności – począwszy od sprzedaży bezpośredniej w gospodarstwie, po zbiorową sprzedaż bezpośrednią, zakupy internetowe, żywienie zbiorowe, na dystrybucji do sklepów czy supermarketów kończąc.

Obowiązujące przepisy prawa żywnościowego zarówno na poziomie unijnym jak i krajowym, dają rolnikom możliwość zastosowania następujących form działalności. Wybór jednej z poniższych form zależy od indywidualnej decyzji rolnika, który zamierza prowadzić działalność w zakresie produkcji i wprowadzania na rynek żywności.

W dobie pandemii COVID-19, gdy konieczne jest ograniczanie kontaktów bezpośrednich i stosowanie dystansu społecznego, skracanie łańcucha dostaw wydaje się koniecznością chwili i z dnia na dzień zyskuje na wartości zarówno dla producentów jak i konsumentów.

Formy sprzedaży:

- sprzedaż „przy drzwiach", gdy konsument w dowolnym terminie i porze dnia, kupuje produkty bezpośrednio w gospodarstwie;
- sprzedaż na targowisku rolnym – sprzedaż odbywa się codziennie lub w wyznaczone dni tygodnia, przy czym sprzedającym może być rolnik użytkownik gospodarstwa lub grupa (zespół) rolników wspólnie wynajmujących miejsce na targu;
- sprzedaż przy drodze - to sprzedaż produktów sezonowych, w tym zwłaszcza owoców i warzyw;
- sprzedaż „od drzwi do drzwi"- towar o zwykle znanym asortymencie i wielkości dostarczany jest do znanych, często stałych konsumentów,
- sprzedaż w formie „zbieraj sam", stosowana głównie, jako pomocnicza forma sprzedaży po zbiorze, stosuje się ją przy zbiorze owoców miękkich, zwłaszcza truskawek, owoców pestkowych, jabłek, gruszek;
- sprzedaż przez Internet realizowana w różnych formach, poprzez przyjmowanie zamówień drogą elektroniczną, w tym poprzez indywidualny dowóz lub wysyłkę do konsumenta,
- sprzedaż sąsiedzka, tj. „od rolnika do rolnika" może dotyczyć zarówno produktów roślinnych, np. zbóż, siana, jak też zwierząt hodowlanych oraz produktów na potrzeby gospodarstwa domowego, których rolnik sam nie produkuje, lecz nabywa u sąsiada.
- BR KSOW w ramach promocji krótkich łańcuchów dostaw zakłada produkcję i emisję 4 rodzajów spotów radiowych oraz 4 rodzajów spotów telewizyjnych z promocją w mediach społecznościowych, a także poruszanie tego zagadnienia w tygodnikach regionalnych i miesięczniku samorządu województwa mazowieckiego.

Mazowsze. serce Polski
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Wydawnictwo współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 i opracowane przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie

eprasa.pl d9ef82ee6b

Koła Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsca, wyjątkowi ludzie

Koło Gospodyń Wiejskich Kreatywni z Kozłowa Biskupiego i Kornelina (gmina Nowa Sucha) oraz Koło Gospodyń z Chotomowa (gmina Jabłonna) zostały wybrane najlepszymi w tym roku w konkursie Biura Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich „Koła Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsca, wyjątkowi ludzie". Tym samym już wkrótce do kół tych trafi po 5.000 zł głównej nagrody.
Na tegorocznym podium znalazły się również KGW Aktywne Kobiety z Radzanowa (II miejsce i nagroda 4.000 zł) oraz KGW Dwórki Heleny z Helenowa gm. Wiśniew (III miejsce i 3.000 zł). Trzynaście kół w uznaniu ich codziennej pracy, pomysłowości i zaangażowania w życie lokalnych społeczności otrzymało natomiast wyróżnienia w wysokości 1.000 zł.

KGW są obecne na najważniejszych gminnych i regionalnych uroczystościach

I MIEJSCE:

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH KREATYWNI Z KOZŁOWA BISKUPIEGO I KORNELINA ORAZ KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH CHOTOMÓW Z CHOTOMOWA

II MIEJSCE:

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH AKTYWNE KOBIETY Z RADZANOWA

III MIEJSCE:

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH DWÓRKI HELENY Z HELENOWA

WYRÓŻNIENIA:

KGW BABECZKI Z PIEPRZEM I SOLĄ Z NOWEJ WSI GM. KOZIENICE
KGW BRANICZANKI Z BRANICY GM. BIAŁOBRZEGI
KGW GLINIANKA Z GLINIANKI GM. WIĄZOWNA
KGW GOŹDZICZANKI Z GOŹDZIKA GM. GÓRZNO
KGW KAMYKI Z KAMIONKI GM. JAKUBÓW
KGW MICHROWIANKI Z MICHROWA GM. PNIEWY
KGW MYSZADŁA Z MYSZADEŁ GM. JADÓW
KGW NIEMOJKI Z NIEMOJEK GM. ŁOSICE
KGW PIĄTKOWY STOK Z PAŁEK GM. ZWOLEŃ
KGW POSTOLISKA Z POSTOLISK GM. TŁUSZCZ
KGW STRZAŁA ZE STRZAŁY GM. SIEDLCE
KGW SUPER BABKI ZE SKŁOBÓW GM. CHLEWISKA
KGW UNINIANKI Z UNINA GM. GARWOLIN

Janina Ewa Orzełowska,

Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego

Już kolejny rok gdy proponujemy konkurs „Koła Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsca, wyjątkowi ludzie". Bo naprawdę są to miejsca szczególne – miejsca podtrzymywania tradycji, pielęgnowania kultury, szukania smaków z przeszłości i wspaniałej aktywności lokalnej. A ludzie działający w kołach, zarówno nieocenione panie, jak i coraz częściej panowie, to ludzie pracowici i pomysłowi, którzy są prawdziwymi motorami napędowymi w swoich małych ojczyznach.

38 kół gospodyń wiejskich rywalizowało w tym roku o tytuł najaktywniejszego. Okazało się, że są gminy, w których działa po kilka wspaniałych kół. Niełatwo zatem było dokonać wyboru, szczególnie, że podjęcie ostatecznego werdyktu odbywało się w trybie zdalnym bez plenarnego spotkania komisji konkursowej. Ostatecznie dwa koła gospodyń zdobyły równą ilość 44 punktów na 50 możliwych w związku z czym Komisja Konkursowa postanowiła przyznać dwie równorzędne pierwsze nagrody.

Znakomita część zgłoszonych kół wykazały ponadprzeciętną aktywność i pomysłowość stąd tak duża liczba kół wyróżnionych. Chcemy, by nasz subiektywny werdykt był nagrodą dla tych najaktywniejszych i impulsem do dalszych działań, ale podkreślamy, że wszystkie 38 zgłoszonych kół to wspaniałe motory swoich lokalnych społeczności i gdybyśmy tylko mogli nagrody finansowe trafiłyby do wszystkich. Z serca wszystkim gratuluję!

eprasa.pl d9ef82ee6b

LEADER

LEADER to europejski pomysł na wspieranie rozwoju wsi, w którym oddolne inicjatywy lokalne są realizowane we współpracy z samorządami województw. W ramach PROW 2014-2020 Lokalne Grupy Działania z Mazowsza mają do wykorzystania 344,1 mln zł. W samym tylko poddziałaniu 19.2 podpisano już prawie 2 tys. umów na łączną kwotę ponad 208 mln złotych, co stanowi około 76 % alokacji na ten cel.

LEADER funkcjonuje w krajach tzw. starej Unii Europejskiej na obszarach wiejskich od 1991 r. W Polsce działanie Leadera obejmuje nieco ponad połowę ludności. Co ważne – to właśnie społeczność lokalna jest najbardziej zaangażowana w korzystanie z tego wsparcia. Dużą rolę odgrywają w nim Lokalne Grupy Działania (LGD) – złożone z przedstawicieli mieszkańców, lokalnych partnerów społecznych oraz władz publicznych.

Efektywne działania muszą mieć strategie. Lokalne grupy opracowują lokalne strategie rozwoju (LSR). Tylko w ten sposób można pokazać, jakie rzeczy dla danej społeczności są najważniejsze i co będzie służyć jej rozwojowi, a przede wszystkim, jak to zrobić w ramach zaplanowanego budżetu. Lokalne strategie rozwoju są ważnymi dokumentami, więc konsultowane są z mieszkańcami danego terenu. Wspólne określenie priorytetów, przeprowadzona wcześniej diagnoza lokalnych potrzeb to klucz do określenia działań, a przede wszystkim dobrze wykorzystanych środków.

W wyniku konkursu zarząd województwa wybrał 29 Lokalnych Grup Działań. Zdecydowana większość obszarów wiejskich Mazowsza jest więc pokryta siecią tworzoną przez nie.

Leader ma na celu przede wszystkim wspomaganie rozwoju obszarów wiejskich. Odgrywa ważną rolę w pobudzaniu aktywności środowisk lokalnych i ich zaangażowaniu w tworzenie oraz realizację lokalnych strategii rozwoju. Wspólne działania sprawiają, że dana miejscowość czy gmina stają się atrakcyjniejsze dla jej mieszkańców, ale też dla turystów czy inwestorów. Dzięki korzystaniu z bezzwrotnej pomocy z Unii Europejskiej nawiązują się trwałe partnerstwa władz lokalnych, organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, osób chcących otworzyć własną działalność gospodarczą itd.

Na uwagę zasługuje również fakt, że 50 % środków musi dotyczyć przedsiębiorczości, czyli wsparcie dla osób chcących założyć własną działalność gospodarczą lub rozwinąć prowadzone już firmy.

W związku z zatwierdzeniem przez Komisję Europejską zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (PROW 2014-2020), w drugim kwartale tego roku szesnaście lokalnych grup działania (LGD) z terenu województwa mazowieckiego otrzymało **ponad 14 mln zł dodatkowych środków** do budżetu LSR za efektywne wdrażanie podejścia Leader w ramach PROW 2014-2020.

O zwiększenie środków finansowych na wsparcie realizacji operacji w ramach LSR mogły ubiegać się wyłącznie te LGD, które według stanu na dzień 31 sierpnia 2019 r. osiągnęły poziom co najmniej 65 % wartości zawartych umów o przyznanie pomocy w ramach poddziałania 19.2 w stosunku do limitu wskazanego w umowie ramowej oraz maksymalnie w wysokości do 10% wysokości środków finansowych określonych w umowie ramowej.

Nabory wniosków w ramach dodatkowych środków ogłaszane są zgodnie z harmonogramami naborów każdej z LGD. Informacji o planowanych naborach należy szukać na stronach internetowych poszczególnych LGD.

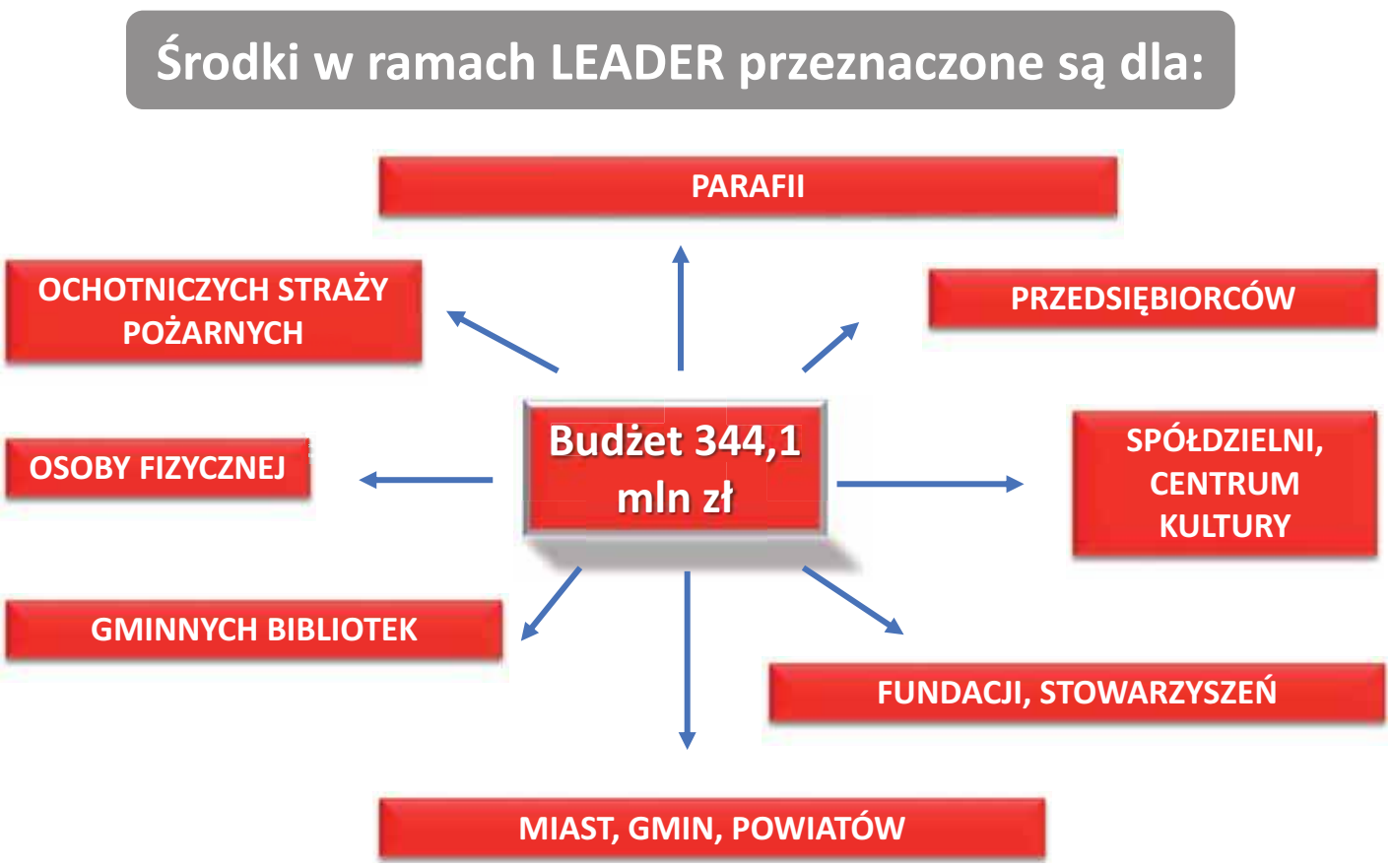

eprasa.pl d9ef82ee6b

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 na Mazowszu

Samorząd Województwa Mazowieckiego jest jedną z instytucji, która wdraża Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na Mazowszu. W ramach PROW 2014-2020 jest wdrażane m. in. działanie „ Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich. Działania te obejmuje kilka typów operacji w ramach których Wnioskodawcy mogą ubiegać się o pomoc. Typy operacji, które cieszą się największą popularnością wśród Wnioskodawców, to „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych" oraz „Gospodarka wodno-ściekowa". Nie o dziś wiadomo, że inwestycje w drogi i gospodarkę wodno-ściekową mazowieccy samorządowcy zaliczają do zadań priorytetowych. Odzwierciedlenie tego stanu widzimy w ilości wniosków składanych na te inwestycje.

Samorząd Województwa w okresie trwania programu PROW 2014-2020 przeprowadził dwa nabory wniosków o przyznanie pomocy na inwestycje związane z budową lub modernizacji dróg lokalnych. W trakcie tych naborów do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego wpłynęło 959 wniosków o dofinasowanie. W ramach dostępnych środków Samorząd Województwa zawarł 299 umów na dofinasowanie na kwotę ponad 263 mln złotych. Większość tych inwestycji została już zrealizowana, a dofinasowanie trafiło na konta mazowieckich samorządów. Obecnie Urząd Marszałkowski rozliczył i wypłacił ponad 220 mln złotych. W ramach zrealizowanych inwestycji znacznie poprawił się stan gminnych i powiatowych dróg. Dzięki realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na Mazowszu przybyło ponad 49 km nowych dróg gminnych, natomiast 334,5 km dróg zostało przebudowanych. PROW 2014-2020 to również drogi powiatowe, których zmodernizowano ponad 95,5 km.

O pomoc na inwestycje dotyczące modernizacji dróg mogli ubiegać się gmina, związek międzygminny, powiat oraz związek powiatów.

Wsparcie w ramach tego typu operacji obejmuje budowę lub modernizację dróg lokalnych i związanych z nimi urządzeń.

Nabory wniosków o dofinansowanie na inwestycje w gospodarkę wodno - ściekową nadal cieszą się dużym zainteresowaniem. 375 wniosków o dofinansowanie wpłynęło do Urzędu marszałkowskiego w trakcie naborów ogłoszonych w 2016 i 2019 roku. Obecnie podpisano 106 umów o wartości ponad 212 mln zł. Dzięki tym umową na obszarach wiejskich województwa mazowieckiego powstanie 250 km sieci wodociągowej i ponad 230 km sieci kanalizacyjnej. W ramach podpisanych umów zostanie wybudowanych ponad 1600 szt. przydomowych oczyszczalni ścieków, oraz wiele inwestycji dotyczących istniejących stacji uzdatnia wody i oczyszczalni ścieków.

FOT. UMWM

Gmina Zawidz - Przebudowa i rozbudowa gminnej oczyszczalni ścieków, remont pompowni ścieków stanowiących wyposażenie gminnej sieci kanalizacyjnej w Zawidzu Kościelnym i budowa sieci wodociągowej w Zawidzu Małym

Gmina Nur - Poprawa jakości infrastruktury wodno-ściekowej na terenie gminy Nur

Gmina Ojrzeń - Wspieranie lokalnego rozwoju Gminy Ojrzeń poprzez rozbudowę dróg: Kraszewo - Skarżynek - Łebki Wielkie; w miejscowości Bronisławie i przebudowę ul. Przedszkolnej w miejscowości Ojrzeń

Gmina Baranowo - Usprawnienie połączeń komunikacyjnych poprzez przebudowę dróg gminnych Zawady - Żabiocha – Karaska; Rupin - Cierpięta – Rycica oraz Cierpięta – Czechronka

A to nie wszystko, ponieważ w związku z tym, że we wrześniu 2020 roku zostały połączone limity środków na działanie „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" w jeden limit dla wszystkich typów operacji, Samorząd Województwa Mazowieckie ma możliwość podpisywania kolejnych umów o dofinasowanie z wnioskodawcami, którzy złożyli wnioski w naborze przeprowadzonym w 2019 roku.

Na końcowe rezultaty musimy jeszcze poczekać. Beneficjenci, którzy realizują inwestycje w ramach gospodarki „wodno-ściekowej", lub „Budowy lub modernizacji dróg lokalnych" mają czas do końca czerwca 2023 roku na zrealizowanie i rozliczenie swoich inwestycji.

Co może być finansowane w ramach gospodarki-wodno-ściekowej:

- budowę, przebudowę wodociągów
- budowę, przebudowę systemów kanalizacji
- budowę przydomowych oczyszczalni ścieków
- Budowy, przebudowy ujęć wody, stacji uzdatniania wody, oczyszczalni ścieków i instalacji do osadów ściekowych

Dla gospodarki ściekowej maksymalna pomoc w czasie trwania okresu programowania nie może przekroczyć 2 000 000, a poziom dofinasowania nie może być wyższy niż 63,63% kosztów kwalifikowalnych.

Działanie „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich", to również inwestycje w targowiska i obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów. Samorząd województwa mazowieckiego w czasie trwania programu 2014-2020 przeprowadził trzy nabory wniosków o przyznanie pomocy, w trakcie których zostały rozdysponowane wszystkie środki jakie były przyznane dla województwa. Do urzędu Marszałkowskiego województwa mazowieckiego wpłynęły 54 wnioski o przyznanie pomocy. Samorząd zawarł 35 umów na łączna kwotę dofinasowania ponad 30 mln z złotych. Część inwestycji zostało już zrealizowanych, a środki (ponad 10 mln złotych) zostały przekazane Beneficjentom.

Przebudowane lub wybudowane targowiska musza być:

1) oświetlone,
2) przyłączone do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej;
3)utwardzone;
4) wyposażone w:
a) odpływy wody deszczowej,
b) zadaszone stoiska, które powinny zajmować co najmniej połowę powierzchni handlowej targowiska,
c) miejsca parkingowe oraz urządzenia sanitarnohigieniczne;
5) zorganizowane tak, aby umożliwić rolnikom dostęp do punktów sprzedaży w sposób określony w regulaminie targo-wiska;6) oznaczone nazwą „Mój Rynek";
7) oznaczone unijnym logo produkcji ekologicznej, jeżeli operacji zostały przyznane punkty za spełnienie kryterium w zakresie sprzedaży produktów rolno-spożywczych wyprodukowanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

Wszystkie targowiska które były dofinasowane środkami z PROW 2014-2020 musiały być zlokalizowane w miejscowości liczącej nie więcej niż 200 tys. mieszkańców.

Inwestycje w targowiska w ramach PROW 2014-2020, to kontynuacja programu przebudowy targowisk realizowanych w ramach PROW 2007-2013, z którego skorzystało wiele mazowieckich samorządów.

Gmina Leszno - Przebudowa targowiska gminnego „Mój Rynek" w Lesznie

eprasa.pl d9ef82ee6b